

17 grudnia 1998 r.

Cena 1 zł

KRAPKOWICE, STRZELECZKI, GOGOLIN, WALCE, ZDZIESZOWICE

Powiat ma zarząd

Z 45 minutowym opóźnieniem rozpoczęła się III sesja Rady Powiatu Krapkowickiego. Wyjaśniając przyczyny opóźnienia przewodniczący rady Eryk Borończyk stwierdził, że wszystkiemu winne były wątpliwości związane z obsadą kluczowych stanowisk w powiecie. Ta sesja była bardzo ważna bowiem wybrano na niej wicestarostę oraz pozostałych członków zarządu powiatu. Jedynie na wniosek starosty Joachima Czernka wstrzymano się z wyborem sekretarza powiatu. Na

swoje starania związane z utworzeniem w Krapkowicach Urzędu Skarbowego, a następnie przedstawił radzie swojego kandydata na wicestarostę. Wybór padł na Joachima Wojtałę, który pełnił funkcję zastępcy burmistrza Gogolina. Joachim Wojtała od 1990 roku był radnym w Gogolinie, od marca 1991 roku pełnił funkcję kierownika wydziału kultury i sportu w gogolińskim urzędzie, od stycznia 1994 pełnił funkcję wiceburmistrza. Po krótkiej prezentacji kandydata radni mogli za-

za, 3 głosy przeciw i 5 głosów wstrzymujących. Po ogłoszeniu wyników wicestarosta mógł przyjmować tylko gratulacje. W krótkim podziękowaniu za wybór zapewnił, że swoją pracę będzie wykonywał godnie, uczciwie, a co najważniejsze lojalnie. Wicestarosta był wyraźnie wzruszony. Jak się później okazało (na sesji Rady Miasta Gogolina) jego zgoda na kandydowanie nie zbiegła się z faktem zakończenia współpracy z burmistrzem Gogolina Norbertem Urbańcem. Następnym punktem porządku obrad było przedstawienie kandydatów na członków zarządu zostali nimi: Bogdan Niewiadomski z Unii Wolności (Krapkowice) - powołany do spraw służby zdrowia i opieki społecznej, Jerzy Sochor z Mniejszości Niemieckiej (Januszkowice) - powołany do spraw rozwoju gospodarczego i promocji powiatu, Krystian Komander z Mniejszości Niemieckiej (Odrawąż) - powołany do spraw rolnictwa, leśnictwa i ochrony środowiska, Albert Macha z Mniejszości Niemieckiej (Gwoździec) - powołany do spraw oświaty, szkolnictwa i kultury. Starosta stwierdził, że oczekuje od członków zarządu pracy aktywnej i kreatywnej.

tekst i zdj. Roman Chmielewski



początku sesji starosta zdał relację radzie ze swojej działalności w ostatnim okresie. Omówił przede wszystkim

dawać mu pytania, jednak żadnych pytań nie było. Przedstawiono kandydaturę pod głosowanie: 22 głosy



PAWILON HANDLOWY MARTINEX

Raty do 3 lat

Oferuje:

- AGD (pralki, lodówki, kuchnie)
- RTV, SAT, płyty CD...
- faksy, telefony, kamery

a także:

- lampy, golarki
- maszyny do pisania i szycia
- grzejniki i ogrzewacze

Autoryzowany dystrybutor **CANAL+**

Krapkowice - Olmęta, ul. 3 Maja 32.
tel. 10 71 661 387, 663 354
e-mail: martinex@sonik.pl

<http://sonik.pl/martinex>



AMERICANOS

Szczegóły na str 3

sklep zielarsko-drogerijny

Herbarium

Krapkowice, ul. Prudnicka
(parking obok kina)

zaprasza na zakupy

herbaty owocowe, ziołowe
witaminy i leki
zioła i preparaty ziołowe
miody i produkty pszczele
kosmetyki z naturalnych surowców
środki higieniczne

ZADBAJ O SWOJE ZDROWIE



Biskup w Gogolinie

Biskup Ordynariusz Diecezji Opolskiej Alfons Nossol odwiedził Liceum Ogólnokształcące w Gogolinie. Podczas wizyty podzielił się swoimi refleksjami dotyczącymi problemów Europy.

O szczegółach czytaj na stronie 4.

DZIŚ W NUMERZE

Rozmowa z Norbertem Urbańcem
burmistrzem Gogolina str. 3

O przeglądzie zespołów i chórów Mniejszości Niemieckiej w Walcach str. 5

O Złotych Godach w gminie Zdzeszowice
czytaj na stronie 8

Proboszcz Parafii św. Mikołaja
w Krapkowicach dzieli się swoimi refleksjami
dotyczącymi świąt str. 7

Zdjęcia z turnieju tańca możesz oglądać na
stronie 9

O świątecznych przepisach kulinarnych
czytaj na stronie 12

Burmistrz kontra Rada str. 6

**Najbliższego świątecznie - noworocznego wydania
„Tygodnika Krapkowickiego”
szukajcie już w środę 23 grudnia**

W tym numerze znajdziecie konkursy z atrakcyjnymi nagrodami, artykuły poświęcone nadchodzącym świętom, kalendarz, krzyżówkę oraz wiele innych ciekawych informacji z naszego regionu na 20 stronach naszej gazety.



Czy prezimują?



Na Odrze u ujścia Osobłogi, jak co roku, postanowiło prezimować kilka łabędzi i stado dzikich kaczek. Ustawiony na brzegu drewniany karmnik świeci pustkami. Ptakom pozostaje liczyć na okruchy z naszych stołów. (roch)

W sobotę zmarł 30-letni górnik ranny w wypadku w sosnowieckiej kopalni Niwka - Modrzejów. W piątek usiłował wstawić na szyny wykołojony wóz. Na głębokości 430 metrów z wagonika wysypały się ciężkie elementy obudowy i przyniotły mężczyznę do ściany. Górnik doznał obrażeń wewnętrznych, miał złamaną miednicę i kość łonową. Osierocił dwójkę dzieci. Jest 29 śmiertelną ofiarą wypadków w polskim górnictwie węgla kamiennego w tym roku. W poprzednim roku było 27 ofiar.

* * *

Mrozy pociągnęły za sobą już 142 ofiary śmiertelne. Zamarzają bezdomni, osoby starsze, chore w nie ogrzewanych mieszkaniach. Większość ofiar była jednak pod wpływem alkoholu.

* * *

Strajkuje radomski Łucznik. Wrze w Mielcu. Rząd obiecuje wypłatę zaległych pensji, a wiceminister gospodarki program naprawczy dla całej branży.

* * *

W Krakowie odbędzie się pierwsza statutowa sesja kończąca II Synod Plenarny Kościoła Katolickiego w Polsce.

* * *

Liderzy koalicji mieli wrócić do debaty o nowych wojewodach. Przed spotkaniem obie strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

* * *

W przyszłym roku absolwenci szkół wyższych, zgodnie z rozporządzeniem MON nie będą odbywać przeszkolenia wojskowego. Przepis ten nie obejmuje jednak tych, którzy ukończyli studia wcześniej i nie zostali jeszcze powołani. Ci mogą jeszcze dostać „bilety”.

* * *

Posłanka Danuta Waniek otrzymała osobistą ochronę z BOR-u. Posłanka poprosiła o ochronę po włamaniu do jej domu.

- Nie mam zamiaru ustąpić - oświadczył w Jerozolimie Bill Clinton. Kilkanaście godzin wcześniej został drugim w historii USA prezydentem, o którego dymisji zdecydował amerykański Kongres.

* * *

W wyniku ataku raketowego na Kabul zginęło 17 osób, a ponad 80 zostało rannych. Według talibów kontrolujących 90 proc. Afganistanu (w tym Kabul) rakiety zostały wystrzelone z terenów położonych na północ od stolicy, gdzie stacjonują opozycyjne wojska Ahmeda Szaha Massuda. Rzecznik Massuda potwierdził przeprowadzenie nalotu. Stwierdził jednak, że celem miało być lotnisko, a nie ludność cywilna.

* * *

Zwłoki pisarza Mohammada Jafara Pouyandeha, trzeciego zamordowanego w ostatnim czasie irańskiego intelektualisty, znaleziono na przedmieściach Teheranu. O prowadzenie kampanii terroru zwolennicy reform podejrzewają ekstremistów islamskich, którzy chcą zdestabilizować reformatorski rząd prezydenta Chatamiego.

* * *

Sześć milionów Chińczyków w 1999r straci pracę. Połowa - w przedsiębiorstwach państwowych i połowa w organach partii komunistycznej, instytucjach i organizacjach społecznych - podało wczoraj pismo „Press Digest”, powołując się na chińskie ministerstwo pracy i spraw socjalnych. W trzech najbliższych latach pięć milionów ludzi straci zatrudnienie w chińskich organach partyjnych.

* * *

Rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej zaprzecza informacjom, które podał „Newsweek” (powołujący się na anonimowe źródła wśród personelu leczonego Papieża), że za dwa lata Jan Paweł II nie będzie mógł się poruszać z powodu postępującej choroby Parkinsona.

Z OPOLSZCZYZNY

Po półtorarocznej przerwie Radio Opole otworzyło pomieszczenia na parterze swojej siedziby, które były całkowicie zalane w czasie ubiegłorocznej powodzi. Straty radia wyniosły około 1 mln., remont dwa razy więcej.

Do klasycznej przewalanki doszło w lokalu w Głucholazach. Dwaj Czesi spotkali się tam z Polakami, by zamienić marki na 460 tys. koron. Za swoje marki dostali pocięty papier zawinięty w 5-tysieczny banknot. Na początku listopada w podobnej sytuacji Czesi wymienili 30 tys. marek na plik papieru i dwa banknoty po 5 tys. koron.

Rejonowy Sąd Pracy w Opolu oddalił powództwo Ewy Westerkamp, która domagała się odprawy od dawnego pracodawcy: Miejskiego Zarządu Budynków.

Tylko czterech taksówkarzy przybyło do Komendy Rejonowej w Opolu. Policja, która chciała z nimi porozmawiać o bezpieczeństwie, spodziewała się stu kierowców.

Gwałtownie topniejący śnieg nie stanowi zagrożenia powodziowego - informuje wojewódzki komitet przeciwpowodziowy.

zebrał (roch)

KRYMINAŁKI

W Krapkowicach na osiedlu Sady w dniach 07/08.12.1998r nie ustalony sprawca wybił szyby, zerwał kłódki i włamał się do kurnika, skąd skradł 8 kur na szkodę właściciela działki. Straty - 210 zł.

W Krapkowicach przy ul. Opolskiej 09.12.1998r kasjer Banku Spółdzielczego w trakcie przyjmowania wpłaty zakwestionował jako fałszywy banknot o nominalie 50 zł.

W Krapkowicach przy ul. Prudnickiej 9.12.98 w godz. 11.00 - 15.00 nie ustalony sprawca przez niedomknięte okno wszedł do piwnicy, a następnie wyważył drzwi i włamał się do pomieszczeń mieszkalnych, w których dokonał kradzieży biżuterii i pieniędzy na szkodę właściciela mieszkania. Straty - 5750 zł.

W Dobrej 10.12.1998r nie ustalony sprawca usiłował wprowadzić w obieg fałszywy banknot o nominalie 100 zł, płacąc nim za zamówione w restauracji napoje. Sprawca zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ujawnienie fałszyfikatu przez bufetową, która banknot zatrzymała. Niestety, oszustowi udało się uciec.

W Żywocicach 10/11.12.1998r nie ustalony sprawca wypchnął okno i włamał się do baru, z którego skradł alkohol i papierosy, a po uszkodzeniu automatów do gier zręcznościowych pieniądze na szkodę właściciela baru. Straty - 1222 zł.

W Choruli dnia 07.12.1998r 50-letni pracownik Zakładów Cementowo - Wapienniczych S.A. Góraźdże w Choruli, podczas zamykania włączów spadł z wagonu doznając obrażeń ciała.

W Gogolinie przy ul. Wyzwolenia 13.12.98r nie ustalony sprawca używając cieczy łatwopalnej spowodował pożar drzwi do budynku „Klub - Skat”, na szkodę UMiG w Gogolinie. Straty - 300 zł.

W Gogolinie przy ul. Strzeleckiej 13.12.98r nie ustalony sprawca włamał się do pomieszczeń biurowych, skąd skradł kasetkę metalową z pieniędzmi i napoje w kartonach na szkodę Spółdzielni Usługowo - Handlowej w Gogolinie. Straty - 100 zł.

Na podst. policyjnych informacji opr. M.P.

**BIURO OGŁOSZEŃ
„TYGODNIKA
KRAPKOWICKIEGO”
KRAPKOWICE-OTMĘT
ul. KS. FR. DUSZY 5
(biurowiec Chespy)
CZYNNE CODZIENNIE
OD 6.00 DO 15.00
W SOBOTY
OD 7.00 DO 13.00**

Dyżury krapkowickich aptek

17.12	os. XXX lecia	„DADAFARM”
18.12	os. XXX lecia	„DADAFARM”
19.12	os. XXX lecia	„DADAFARM”
20.12	os. XXX lecia	„DADAFARM”
21.12	ul. Damrota 2	„SELENIUM”
22.12	ul. Damrota 2	„SELENIUM”
23.12	ul. Rynek 26	„POD ARKADAMI”
24.12	ul. Szkolna 7	„NOWA”

INFORMATOR KULTURALNY

Repertuar Opolskiego Teatru Lalki i Aktora im. A. Smolki

17 XII godz. 9.00 i 11.00 - Tygrys Pietrek
18 XII godz. 9.00 i 11.00 - Tygrys Pietrek
20 XII godz. 11.30 - Jaś i Małgosia
22 XII godz. 9.00 i 11.00 - Jaś i Małgosia
29 XII godz. 10.00 - Kubuś Puchatek

Repertuar Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu

17-19 XII godz. 18.00 - Mała Scena - Premiera
Alicja po drugiej stronie lustra
20 XII godz. 11.00 i 16.00 - Mała Scena
Alicja po drugiej stronie lustra

zebrał (roch)

Repertuar kina „1 Maja” w Krapkowicach

Data	Godz.	Tytuł filmu	Gatunek
18-20	19.00	Oczy węża	thriller
24	20.30	Sposób na blondynkę	komedie
26-27	19.00	Sposób na blondynkę	komedie

Kino zastrzega sobie prawo do zmian w repertuarze.

Repertuar kina „ODRODZENIE” w Zdzieszowicach

Data	Godz.	Tytuł filmu	Gatunek	Od lat
18,19	17.30	Maska Zorro	przygodowy	12
20	16.30	Maska Zorro	przygodowy	12
18,19	20.00	Co z oczu to z serca	sensacyjny	15
20	19.00	Co z oczu to z serca	sensacyjny	15
26-28	17.00	Magiczny miecz	animowany	b/o
26-28	18.30	Nie wiercie bliźniakom	komedie	12

W niedziele i dni świąteczne zastrzega się prawo do zmian w repertuarze.
zebrał (roch)

LISTY DO REDAKCJI

Do Redakcji „TK”

Pokazana w „Tygodniku Krapkowskim” (nr 33) hałda śmieci na poboczu drogi nr 49 na peryferiach Gwoździec nie przynosi splendoru ani mieszkańcom tej sympatycznej i zadbanej miejscowości, ani też gminie Krapkowice i należy to szybko uprzątnąć. Jednakże nie jest ona z pewnością efektem pożytecznej akcji „Sprzątanie świata”, która odbyła się jesienią tego roku.

Na terenie gminy Krapkowice uczestniczyli w niej przede wszystkim uczniowie szkół podstawowych i zorganizowane grupy mieszkańców. Wcześniej rozdano szkołom worki foliowe z odpowiednim nadrukiem, uzgodniono rejony do sprzątania oraz wywóz śmieci przez firmę „Atwater Sulo Polska” - oddz. Krapkowice. Zebrane odpady były natychmiast wywożone na wysypisko komunalne.

Sądzę, iż nie ma potrzeby odwoływania się do organizatorów „Sprzątania świata”, żeby tą wstydliwą sprawą zajęli się w przyszłym roku. Przesyłam pozdrowienia oraz najlepsze życzenia świąteczne i wiele pomyślności w Nowym Roku AD 1999.

Jan Nadbrzeźny

Od Redakcji: Przepraszamy organizatorów akcji „Sprzątanie świata” za nasze posądzenia, jednak ułożenie worków, jakby do wywiezienia nanesło nam tylko takie skojarzenia. Ciekawym jest również fakt, że większość interwencji dotyczy spraw związanych ze śmieciami. Świadczy to, że nie jest nam obojętny wygląd naszego otoczenia. Śmieci jednak wytwarzają tylko ludzie, czyli my sami i tylko od naszej kultury osobistej zależy co my z tymi śmieciami zrobimy, czy wyrzucimy papierał na ulicę, czy zawieziemy worek do lasu. Jeśli każdy będzie pilnował siebie, to nie będzie potrzebne organizowanie żadnych spektakularnych akcji.

KAJ



Tak wygląda kosz przed blokiem na ul. Krasickiego w Otmęcie (fot. roch)

Nie gniewam się na demokrację

Rozmowa z Norbertem Urbanem burmistrzem Gogolina.

- **Jakie są najważniejsze inwestycje do realizacji w gminie?**

- W moich przedwyborczych rozważaniach i obecnie najważniejsza dla gminy za ten czas jest kanalizacja miasta. Kończą się już prace projektowe, myślę, że w marcu zorganizujemy przetargi na te prace i będziemy realizować kanalizację Gogolina. Na pewno będzie to związane z szeregiem niedogodności, ale chcemy to robić w sposób nowoczesny, żeby nie było żadnego bałaganu. Miasto dzieli frakcja kolejowa, a więc zachodnia część miasta będzie podłączona do oczyszczalni ścieków w Krapkowicach, a strona wschodnia do oczyszczalni ścieków w Choruli, należącej do ZCW „Górałdże”. Druga sprawa, którą trzeba ruszyć do przodu to budownictwo mieszkaniowe. W 1999 roku będziemy musieli sporządzić projekty budownictwa mieszkaniowego. W zasadzie przez osiem ostatnich lat nie wybudowaliśmy nowego domu, oprócz tego, w którym znajduje się bank. Nie wiem, jak zareaguje rada, w większości w nowym składzie, jednak myślę, że to jest bardzo ważne. Mamy przygotowane tereny pod budownictwo mieszkaniowe. Teraz problem, którym chciałbym się zająć, to bezpieczeństwo w gminie. Otrzymałbym informację o tym, że gogliński komisariat ma być zlikwidowany, ponieważ nie posiada 25 etatów. Myślę, że jest to bardzo niebezpieczne działanie, przecież nie może 101 kilometrów kwadratowych, a tyle powierzchni ma gmina Gogolin, pozostać bez policjanta. To jest tragedia! Nie możemy się na to zgodzić.

- **Gminy mogą finansować etaty policyjne.**

- Owszem, poprosiłem nawet, aby sporządzono kalkulację na ten temat. Jeden etat policyjny kosztowałby gminę rocznie 22 tys. złotych, ale to jest jego zarobek. Poza tym musimy go ubrać, broń mu kupić, niewykluczone, że mieszkanie. Wiem, jak to jest. Ale proszę zwrócić uwagę, że samorząd terytorialny według przepisów ustanowionych przez ustawodawców nie jest po to, aby zapewnić bezpieczeństwo publiczne. Bezpieczeństwo ma zapewnić państwo poprzez służby policyjne, dlatego nie rozumiem, jak można likwidować policję w tak dużej gminie. Poza tym my musielibyśmy zapewnić takich etatów 5 lub 6. Jeśli tak dalej będzie, to gmina zamiast bu-

dować domy, chodniki, ulice, będzie finansować policję. Państwo ma konstytucyjny obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom, nie może wszystkiego oprzeć na samorządzie. Coś tu nie gra. Przecież oprócz samorządów mamy rząd, premiera. Jeśli więc wicepremier Tomaszewski robi takie posunięcia, to trzeba się zastanowić, komu on pomaga, społeczeństwu czy zbójnikom

skarbowym nie ma żartów. Jeśli tak będzie, to w najbliższym czasie zlikwidują ten powiat pozbawiony większości najważniejszych instytucji ponadlokalnych. Nie chcę być złym prorokiem i byłoby to bardzo niekorzystne dla naszego regionu, ale jeśli tak, to co wtedy?

- **Czy ma Pan jakieś plany ożywienia gospodarczego w gminie?**



i złodziejom. Przecież zanim my zadzwonimy z tak odległych od Krapkowic miejscowości jak chociażby Kamień Śl., to minie pół godziny. Koncentracja policji w jednym miejscu to nie jest dobry pomysł.

- **Są jeszcze jakieś sprawy ważne dla gminy?**

- Chciałbym, aby szkoły były na odpowiednio wysokim poziomie. Wiele kontrowersji wzbudza planowana reforma oświaty. Myślę, że trzeba się jakoś przygotować do 2000 roku, bo jest to epokowe wydarzenie. Chciałbym przygotować coś ekstra.

- **Jest Pan przeciwnikiem samorządu powiatowego?**

- Nie tylko ja, ale cała poprzednia rada była tego zdania. Ale może tak, nie jestem przeciwnikiem, tylko uważam, że marnuje się w ten sposób grosz publiczny. Przecież te same rzeczy mogą robić gminy, które mają najbliżej do obywatela, powiat nie jest bliżej społeczeństwa, więc nie jest to korzystne dla ludzi. Myślę, że większość polskich gmin była temu przeciwna.

- **Co Pan sądzi o pomysle Urzędu Skarbowego w Prudniku dla powiatu krapkowickiego?**

- To jest paranoja. Powiat musi być powiatem ze wszystkimi urzędami, sądami i prokuraturą. Nie wyobrażam sobie dojazdu do Prudnika np. z Kamienia Śląskiego. Pojedzie się raz czasem przecież nic się nie załatwi trzeba będzie pojechać drugi, bo przecież z urzędem

-Zawsze mówiłem, że kapitał zagraniczny ściągają do regionu trzy rzeczy: komunikacja telefoniczna, komunikacja drogowa i korzystne dla inwestorów przepisy prawne. Telefony już mamy, na drogi jeszcze musimy trochę poczekać i na zmianę przepisów prawnych. Na terenie gminy mamy odpowiednio przygotowane tereny dla potencjalnych inwestycji.

- **Czy jest Pan zadowolony ze swojego wyniku wyborczego? Otrzymał Pan przecież tylko 123 głosy.**

-Jestem zadowolony, bo wystarczy przecież jeden głos więcej od przeciwnika. Ja otrzymałem ich cztery razy więcej. Poza tym nie wszyscy ludzie idą na wybory. W moim okręgu było około 400 osób uprawnionych do głosowania, a do wyborów poszło niecałe 200.

- **Dlaczego była taka niska frekwencja, czyby ludzie byli niezadowoleni z tego, co dzieje się w gminie?**

-Nie wiem, trudno powiedzieć. Dla mnie były bardzo ważne drugie wybory na burmistrza, tam otrzymałem tylko jeden głos przeciw i bardzo sobie go cenię. Na demokrację nie można się gniewać, każdy głosuje tak, jak uważa. Może być tak, że ktoś może mi się nie podobać, ale jeśli wykonuje to, co powinien, to ja muszę go szanować. A my z zimną krwią realizujemy to, co rada uchwali.

Roman Chmielewski

Zapraszamy do nowo otwartego sklepu
Stoiska firmowe



Kolekcja jesień - zima '98

PROMOCJA

Krapkowice
ul. Basztowa 3

Skromny europejski Mędrzec

W poniedziałkowe popołudnie gogolińskie liceum gościło nie lada autorytet. Z wykładem wystąpił ksiądz biskup Alfons Nossol, który podzielił się swoimi refleksjami dotyczącymi problemu zjednoczenia Europy zawartych w naukach Jana Pawła II. Prelegent zwrócił uwagę na ważność wolności w procesie integracji Europy. Wolność jednak, podkreślił nie może być

Po pierwsze człowiek musi pojednać się ze sobą, po drugie musi pojednać się z innymi ludźmi, wreszcie po trzecie musi pojednać się z Bogiem. - Pojednanie polega na uzdrowieniu wspomnień. Pojednanie to modlitwa za wrogów, a modlitwa to oddział intensywnej terapii pojednania. Jeśli serio traktujemy Ewangelię jak Dobrą Nowinę to tacy właśnie powinniśmy być -

go wielkiego rodaka Jana Pawła II - „Nie lękajcie się”. Wykładowi przysłuchiwali się przedstawiciele lokalnych władz, księża, nauczyciele gogolińskiego liceum. Ostatnim punktem spotkania były pytania, które mogli zadać słuchający wykładu. Biskup Nossol odpowiedział na pytania związane z problemem krzyży na zwirowisku, związanym z tym żydowskim patrzeniem na Holocaust i antysemityzm. Przestrzegł przed używaniem symboli religijnych do manipulacji i walki politycznej. - Ustawiać krzyże na przekór, na złość to właśnie jest manipulacja i dewaluacja krzyża - stwierdził.

Na zadane pytanie co do różnic pomiędzy kościołem w Polsce, a na Zachodzie Europy, zauważył, że kościół polski ma Europie wiele do zaoferowania - Należy mniej o kościele mówić, a więcej usiłować kościołem być - stwierdził biskup.

Spotkanie zakończyła dyrektor liceum Dorota Błaszczak cytując Witkacego: „Ludzie opamiętajcie, opamiętajcie, opamiętajcie”

tekst i zdj. Roman Chmielewski



mylna ze swobodą, która niszczy wolność - Prawdziwa wolność to samodeterminacja w dążeniu do etycznej konieczności - mówił ksiądz biskup. Podczas wykładu zwrócono uwagę na jeszcze jeden ważny element prawdziwego człowieczeństwa mianowicie mądrość - Mądrość to kompetencja i skromność - wyjaśnił biskup życząc właśnie takiej mądrości wszystkim zebranim. W dążeniach ku bogatej Europie nie możemy również zapomnieć o pojednaniu. Tylko takie dążenie ma rację bytu i skazane jest na powodzenie. Pojednanie według biskupa Nossola musi dokonywać się w trzech wymiarach.

referował gość. - Powinniśmy iść w stronę Europy odważniej mając na uwadze słowa nasze-



ZIMOWA PROMOCJA

do 15 I 98

5 cm
2,90 zł

15 cm
8,50 zł

10 cm
6,00 zł

12 cm
7,00 zł

Dystrybutor

ZOF 2 MAR
MARIAN BIERNAT

SKŁADY
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

GOGOLIN, ul. M. Konopnickiej 19, tel. 077/466 63 84

Podane ceny są cenami netto

Ministerstwo oszczędza, ale dlaczego na nas?

Poniżej drukujemy odpowiedź wiceministra finansów na pismo burmistrza Piotra Sollocha dotyczące utworzenia Urzędu Skarbowego w Krapkowicach.

Szanowny Panie Burmistrzu

W związku z kolejnym Pana wystąpieniem Nr Or. 119/138/98 z dnia 14 października br. w sprawie utworzenia urzędu skarbowego w Krapkowicach - uprzejmie informuję, że ze względów ekonomicznych oraz organizacyjnych Minister Finansów nie przewiduje tworzenia nowych urzędów skarbowych od dnia 1 stycznia 1999r. Wysokie i nie dające się w pełni oszacować koszty rozbudowy oraz przebudowy administracji publicznej (likwidacja i łączenie województw, zmiany przynależności gmin, tworzenie powiatów) finansowane w całości z budżetu państwa, determinują resort do szukania oszczędności w pozostałych wydatkach budżetowych, w tym do maksymalnych ograniczeń kosztów funkcjonowania i dostosowywania administracji skarbowej. W tej sytuacji o ewentualnym tworzeniu nowych urzędów skarbowych będzie można dyskutować po przeprowadzeniu obserwacji funkcjonowania i analizy efektywności działania urzędów skarbowych w nowych, zmienionych zasięgach terytorialnych i gdy sytuacja budżetowa na to pozwoli.

Z poważaniem

Jan Rudowski

Od Redakcji: Przygotowywane w Polsce reformy administracji, służby zdrowia i oświaty będą kosztowały podatników miliardy. Ogrom przedsięwzięć i kwoty wydawane przez Ministerstwo Finansów sprawiły, że urzędnicy z Warszawy nie reaguja już na tak nieistotne ich zdaniem problemy jak chociażby brak Urzędu Skarbowego w jakimś tam powiecie. Jednak nasze straty i wydatki związane z trudnościami, które wynikną w związku z podróżami do US w Prudniku są ciągle dla nas najistotniejsze, gdyż musimy je pokryć z własnej kieszeni, a nie z jakiegos tam budżetu.

(roch)

Meble na wymiar

tel. 4668-618

GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE

"U Edyty"

Proponuje miłe spędzenie czasu

W ofercie:

**tradycyjna kuchnia śląska,
kawa,
przejażdżki konne.
Zapewniamy noclegi.**



Oferujemy również w sprzedaży
ziemniaki, półtusze wieprzowe
z naszego ekologicznego gospodarstwa

Odrowąż ul. Wiejska 10 46-077 GóraŹdże

NEUWALD

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

Import - Ekspert

Joachim Neuwald

Tel. 090351580

WALCE, ul. Mickiewicza 41

Świąteczna oferta

Nawozy Hydro: CAN - 27 415 zł/t
Saletra Norweska 400 zł/t
Saletra Amonowa 370 zł/t

Nowe pasze i koncentraty Euro Farm
Premiksy SANO (PROMOCJA)
Pasze, koncentraty, premiksy, mieszanki mineralne Land O Lakes
Rozsiewacze nawozów zawieszane "RAUCH"

Partner dla rolnictwa dzisiaj i jutro

MAGIA REKLAM

W zapomnienie poszły czasy, gdy zakupione przez nas artykuły przemysłowe pakowano w szary nieestetyczny papier. Kupując mleko lub napoje potrzebowałeś butelek na wymianę. Ze słoikiem lub innym naczyniem przychodziło się do sklepu kupować kiszoną kapustę, ślodzię, marmoladę i inne przetwory spożywcze.

Śmieci w postaci pojemników po żywności się nie znało, bo opakowanie papierowe palono w piecu. Zdarzało się, że ktoś wyrzucił do rowu lub lasu stare cynkowe wiadro lub garnek, to inny je pozbił i zreperował i dalej używał. Plastikowa reklamówka była rarytasem, który pieczętował szanowano, żeby wykorzystać przy następnych zakupach. Zachodnie produkty opakowane w kolorowe przyciągały oko kartoniki, kolorowo ofoliowane robiły na nas wrażenie jakby były nie z tego świata. Doczekaliśmy się tych pięknych opakowań, doczekaliśmy się czasów, że nami klientami rządzi reklama. Firmy prześcigają się w coraz nowych i nowszych pomysłach, żeby nas klientów zachwycić i zachęcić do kupna właśnie ich produktów. Często zdarza się, że opakowanie przewyższa koszt zawartości. We współczesnym świecie nie liczy się ilość ściętych drzew i przerobionych kopalin potrzebnych do produkcji nieraz zbędnych opakowań. Nie zważa się na szkodliwe dla środowiska freony zawarte w opakowaniach aerozolowych, nieważne, że plastikowe pojemniki i reklamówki są niezniszczalne, a jeżeli ulegają biodegradacji, to proces ten trwa bardzo długo. Nikt nie zważa na stale zwiększające się hałdy śmieci na wysypiskach.

Na zachodzie od dawna walczy się z nadmiarem odpadów redukując zbędne opakowania, na powrót wprowadza się butelki na wymianę eliminując te z plastiku. Śmieci się segreguje, żeby wyposzczególnić z nich te nadające się do przeróbki na surowce wtórne.

Czasami my klienci powinniśmy się zastanowić czy zakupiony towar musi być zapakowany najpierw w celofan potem włożony do kartonika i jeszcze raz zapakowany w celofan.

Kupując tak zapakowane artykuły warto nieraz by się zastanowić, czy nie lepiej sięgnąć po towar podobny lub identyczny na wagę jeżeli to są słodycze, wtedy zaoszczędzimy na opakowaniu i zrobimy coś dobrego dla środowiska. Starajmy się unikać opakowań aerozolowych towarów w plastikowych niezniszczalnych butelkach na wysypiskach?

Unikajmy plastikowych kolorowych reklamówek wykorzystywanych zamiast siatek, zastąpmy je pojawiającymi się w handlu siatkami bawełnianymi, które nam posłużą dłużej. Początki zawsze bywają trudne, ale nawyk rozsądnego zakupu można wyrobić w sobie i dzieciach. Magia reklamy jest silna i często przewyższa rozsądek.

Na naszym handlowym rynku powoli rosną supersamary na wzór zachodnich. Zakupy w takich sklepach to oszczędność czasu, bo na miejscu można kupić prawie wszystko od przysłówiowej marchewki do artykułów gospodarstwa domowego. Sklepy te są potrzebne młodym zapracowanym klientom. Ale i tutaj rządzi magia reklamy. Towar poukładany jest w specjalny nazwijmy to system.

Przy wejściu pieczywo, napoje, nabiał bo to są artykuły pierwszej potrzeby, jeżeli przy wejściu byłoby słodycze lub inny towar, którego zakup jest zbędny wtedy klient go ominie, a już na pewno się za nim nie wróci jeżeli go przeoczy. Towar umieszczony w chłodniach jest celowo podświetlony żeby padające promienie światła ożywiły estetykę i wygląd wyeksponowanej żywności. Przeróżne puszkarki i kartoniki poukładane w przynny bo tak prezentują się lepiej, a kształt różnych piramid przyciąga oko klienta.

Potem artykuły przemysłowe lub środki czystości, a przy kasach obowiązkowo kolorowo opakowane łakocie. Która z matek odmówi swojej pociesze, tym bardziej, że malec zacznie się domagać znajdującego się przy kasie smakołyku.

Stale zaskakiwani jesteśmy nowościami, które niby są „super” zapakowane z obowiązkowo gratisową zawartością, która zawiera ok. 1/10 opakowania, ale z czasem ta tania super nowość drożeje lub opakowanie traci na wadze i pojemności. Bardzo często wprowadzana nowość jest bardzo wartościowym towarem, którego jakość zmniejsza się z czasem. Pozostaje przyzwyczajenie klienta, który nadal będzie kupował.

Trudno trafić na uczciwą firmę z dobrymi gatunkowo ubraniami, jakże często jesteśmy wprost nabijani w przysłowiową butelkę kupując ciuch z metką renomowanych firm. Metka to typowa podróbka, a zakupiony drogi towar po paru praniach nadaje się do wyrzucenia. Ostatnio na zimowej odzieży często praktykuje się napis na metce że np. dany płaszcz zawiera 100% lub 50% kaszmiru. Mało, który z klientów wie, że kaszmir sam w sobie jest tak drogi surowcem, że cena takiego płaszcza musiałaby mieć dodane jeszcze jedno zero. Wełnę do wyrobu kaszmiru wykorzystuje się z lam hodowanych w górach Nepalu. Dwa razy w roku wyczesuje się Lamom z włosia miękkiego i puszystego „puch” i z tej namiaszki przetwarza się surowiec na delikatny kaszmir. Podobnie oszukuje się klientów z metkami informującymi o zawartości 100% wełny w danym wyrobie.

Reklama jest dźwignią handlu - nam klientom pozostaje roztropność przy dokonywaniu zakupów i nie ulegajmy zbyt łatwo wiernym magii kolorowych reklam.

nad. G.A.

Burmistrz kontra rada

Bardzo burzliwy przebieg miała wtorkowa Rada Miejska w Gogolinie. Choć obrady trwały kilka godzin dalej nie jest do końca wiadome. Najpierw burmistrz Norbert Urbaniec przedstawił swoich kandydatów do zarządu gminy: Walerię Jendrysek, Herberta Grzesicę, Ryszarda Miczkę, Henryka Duczek i Bernarda Nocoń. Radni w głosowaniu tajnym odrzucili jednak, aż trzech spośród pięciu kandydatów burmistrza. Jedynie Jendrysek i Grzesica otrzymali po 17 głosów. Pozostali kandydaci zdołali zebrać zaledwie po 10 głosów co na obecnych na sali 21 radnych nie dawało im wymaganej większości, zważywszy fakt, że w tym pierwszym na tej sesji głosowaniu radni oddali 3 głosy nieważne, które liczone są jako głosy przeciw kandydatom. Choć trzeba przyznać, że przewodniczący rady w pierwszym momencie uznał wybór całego zarządu. Kolejnym szokiem dla zebranych w gogolińskim urzędzie było przedstawienie przez burmistrza Urbanca kandydata na swojego zastępcę. Nie został nim jak się spodziewano dotychczasowy wice Joachim Wojtala, burmistrz zaproponował Stanisława Harafa pełniącego funkcję zastępcy naczelnika wydziału techniczno-inwestycyjnego. Radni próbowali dowiedzieć się, dlaczego burmistrz Urbaniec zrezygnował ze współpracy z Wojtalą. - W obecnej sytuacji są to pytania bezprzedmiotowe. I należy zapytać o to raczej pana Wojtala - ripostował gospodarz Gogolina. Eks zastępca stwierdził, że dzień wcześniej został poinformowany o tym, że burmistrz Urbaniec nie widzi jego kandydatury na obecnie zajmowane stanowisko. Żaden z zainteresowanych nie odpowiedział więc na pytanie co było powodem iż prawie 4 - letnia współpraca obu burmistrzów zakończyła się w miniony poniedziałek. Rada otrzymała nowego kandydata na wiceburmistrza i przystąpiła do głosowania. Niestety dla kandydata Harafa, otrzymał on tylko 6 głosów za. Wobec takiego postępowania rady burmistrz zgłosił kolejnego kandydata Juliana Kuklewskiego dyrektora Gminnego Zarządu Oświaty, jednak również i on nie otrzymał większości głosów (6 głosów za). Wobec tego burmistrz po raz kolejny przedstawił te same kandydatury niestety ani Haraf ani Kuklewski nie otrzymali większości (pierwszy w drugim głosowaniu otrzymał tylko 4 głosy, a drugi tylko 2). Równocześnie z wyborami na wiceburmistrza przeprowadzono wybory na brakujących członków zarządu (w sumie trzy głosowania). W pewnym momencie doszło do kuriozalnej sytuacji: przewodniczący rady zadał radzie pytanie czy jest za kolejnym głosowaniem - nikt nie był za. Na pytanie kto jest przeciw również nikt nie był przeciw. Burmistrz starał się zjednać sobie przychylność rady dla swoich kandydatów. - Ja przecież muszę z kimś współpracować. Mogę złożyć wniosek o to, żeby nie było zastępcy i wtedy będę musiał jeszcze więcej pracować. Nie mogę tego zrozumieć, nie wiem co macie przeciwko tym kandydatom - mówił burmistrz Urbaniec. Rada trwała kilka godzin, co chwila kolejne głosowania poprzedzały długie przerwy, podczas których komisja skrócała albo przygotowywała się do głosowania, albo liczyła głosy. Wreszcie ten ewidentny pat pomiędzy burmistrzem, a radą zakończył wniosek o przeniesienie głosowania nad kandydatami na stanowisko wiceburmistrza i członków zarządu na następną sesję.

Roman Chmielewski

VERTEX Krapkowice ul. Opolska 27 tel. 466 48 88
proponuje:

idą Święta - kup komputer!

KOMPUTERY
KASY FISKALNE
OPROGRAMOWANIE
AKCESORIA KOMPUTEROWE




Sprzedaż artykułów do produkcji rolnej

Szczepan Bryś Żywocice ul. Kozielska 50 tel. (077) 466 36 26

oferuje:

pasze, superkoncentraty, premiksy „SANO” „Olszanka” „Starter” oraz „LMB - International BV” - złoty medalista Polagry 97-98, atrakcyjny cenowo, z której produktów korzystają rolnicy z ponad 50-ciu krajów świata.

Specjalna oferta cenowa na pasze, soję 47%, otręby pszenne, nawozy azotowe.

Ponadto inne nawozy wieloskładnikowe, automaty paszowe dla trzody, drobiu, poidelka, smoczki, promienniki, kojece dla macior, środki ochrony roślin.

Pełnoporcjowa karma dla psów w opakowaniach 10 kg.

Przyjmujemy zamówienia

na śrutowniki - mieszalniki, kwalifikowany materiał siewny zbóż jarych i sadzeniaków.

Wszystkie zamówienia powyżej 1 tony z dostawą do odbiorcy.

PRZEWOZY MEBLI
DO NIEMIEC
I Z POWROTEM



Walce, tel. 466 01 58

SERWIS OGUMIENIA
STANGUM

Opony
letnie
zimowe



HURT DETAL SERWIS

Krapkowice
ul. Opolska 77a
tel. 466 37 96

SPRZEDAŻ OPON CIĘŻAROWYCH

BOŻONARODZENIOWE REFLEKSJE

Ksiądz Proboszcz parafii św. Mikołaja w Krapkowicach Edgar Loch urodził się w Opolu - Nowej Wsi Królewskiej w czasie II wojny światowej. Tam spędził młode lata aż do święceń kapłańskich. W Nysie, Bytomiu i Gliwicach zdobywał doświadczenie jako wikary. Następnie pięć lat proboszczował w Kluczach koło Góry św. Anny, a od czterech lat prowadzi parafię św. Mikołaja w Krapkowicach. Wiele energii i czasu poświęca nie tylko sprawom liturgicznym, ale i problemom materialnym kościoła. Na szczególną uwagę zasługują: wymiana dachu i kopuły wieży kościelnej, renowacja witraży, wymiana wszystkich ławek dla wiernych i systematyczne odnawianie wnętrza świątyni.

Po wypełnieniu obowiązków związanych z parafią znajduje jeszcze czas na pracę przy pszczołach, które hoduje w ogrodzie przy domu rodzinnym w Opolu.

Życzymy księdzu proboszczowi wielu łask bożych w dalszym prowadzeniu parafii i w życiu osobistym.

W związku ze zbliżającymi się świętami poprosiliśmy o kilka refleksji.

- Czym Boże Narodzenie różni się od innych świąt kościelnych?

- Rok kościelny zawiera w sobie cały cykl świąt związanych z wy-

darzeniami z życia Pana Jezusa. Po okresie Adwentu, który to okres trwa około trzech tygodni i jest przypomnieniem długiego oczekiwania ludzi Starego Testamentu na przyjście obiecanego Zbawiciela, obchodzimy pierwsze wielkie święto roku liturgicznego Boże Narodzenie. Tak jak u każdego człowieka mamy narodziny, wiek niemowlęcy, przedszkolny itd. tak i w życiu Pana Jezusa, który jest Bogiem i człowiekiem, mamy narodziny, które uroczysto obchodzimy. Największym świętem chrześcijańskim jest jednak Wielkanoc, gdyż tajemnica Zmartwychwstania Jezusa jest podstawową prawdą naszej wiary.

- Czego Kościół oczekuje od wiernych właśnie w Boże Narodzenie?

- Jezus Chrystus przychodzi do nas jako dziecko. Małe, bezbronne, nie związane z żadną grupą społeczną, biedne dziecko może być przyjęte przez każdego człowieka. Nie ma żadnych barier ani oporów psychologicznych, by je zaakceptować. Dlatego też Bóg swego syna daje w takiej postaci. A kościół, tak jak Bóg, pragnie, by go przyjęto, pokochano. Dziecko rośnie, rozwija się i dojrzewa; staje się dorosłym człowie-

kiem. Chrześcijanin również nie może w swej wierze zatrzymać się w okresie niemowlęcym, jego wiara musi wzrastać. Chrystus wchodzi w życie jako dziecko, następnie muszą go przyjąć jako nauczają-



cego i wymagającego; przyjąć z krzyżem i zmartwychwstałego. A zatem nie tylko kolędy, prezenty, życzenia i obfity stół, ale też spotkanie z Jezusem przebaczącym w sakramencie pokuty i dającym siebie Mszy św.

- Co powoduje, że w życiu ludzi świeckich Boże Narodzenie jest traktowane jakby ponad wszystkie inne święta?

- Jezus przychodzi jako dziecko. Dopiero dziecko tworzy rodzinę.

Jest to święto rodziny. Spotykamy się razem, nie raz przyjeżdżając z dalekich stron, świętujemy, cieszymy się sobą, obdarowujemy się wzajemnie (na pamiątkę największego daru jakim jest Jezus ze strony Boga dla człowieka), dlatego te święta przeżywamy bardziej emocjonalnie, inne np. Wielkanoc bardziej racjonalnie.

- Które z tradycji bożonarodzeniowych uważa ksiądz proboszcz za najładniejsze?

- Wigilia z całą oprawą.

- Pewnie zna ksiądz kolędy innych narodów, czy można je porównać do kolęd polskich?

- Kolędy są wytworem kultury i mentalności poszczególnych narodów.

Dla każdej kultury ich kolędy, tak jak i ich pieśni są najładniejsze, bo są im bliskie. Niektóre kolędy obiegły cały świat i zostały przyjęte przez innych np. „Cicha noc”. My jako wielki naród mamy bardzo dużo kolęd i chętnie je śpiewamy i

śluchamy. Ja bym się nie odważył na porównanie i ocenianie. Moim zdaniem kolęda o najgłębszej treści to „Bóg się rodzi”.

- Czy są takie tradycje bożonarodzeniowe, które zanikają?

- Dobra zawarte w tradycji były kiedyś w swoim czasie czymś nowym. Wraz z rozwojem historycznym pewne zwyczaje odchodzą, powstają na ich miejsce nowe. W społeczeństwach zlaicyzowanych wymierają tradycje związane z religią. Żyjemy niestety w czasach, w których nastąpiło u wielu osłabienie przekonań religijnych, a co za tym idzie, związanych z nimi tradycji. Również wiele tradycji związanych z Bożym Narodzeniem zanikło, szczególnie w środowiskach wielkomiejskich o zróżnicowanym pochodzeniu ludności. Tradycja jest jednak tylko dodatkiem nieraz zaciemniającym istotę sprawy. Zanik tradycji jest na pewno stratą dla narodów, nie zawsze dla wiary.

- Jak ksiądz proboszcz wyobraża sobie wieczerzę i wieczer wigilijny w przeciętnej rodzinie?

- Wzór wieczoru wigilijnego jest zamieszczony w „drodze do nieba” na str. 79. Bardzo bym prosił, by na kilka dni wcześniej przygotować swój wieczer wigilijny korzystając z sugestii zawartych w książeczce, dodając tradycje rodzinne.

- A propos wieczerzy wigilijnej: jakie potrawy powinny znaleźć się na stole i czy przynajmniej jakieś znaczenie potrawom magicznym?

- Sprawy kulinarne pozostawiam przygotowującym ich gustom i smakom. Pozwalam się zaskoczyć. W wierze nie ma miejsca na magię. Magia jest chorą wiarą, a nie słyszałem o tym, aby jakaś choroba była dobra.

- Czy byłoby wielką niedyskrepcją, gdybyśmy zapytali, jakie wigilijne potrawy zjedzą i jak spędzą wieczer wigilijny - do pasterki - księża naszej parafii?

- Oplatek z życzeniami. Karp i śledź marynowany, makówki, moczka, owoce, pierniki, niespodzianki kulinarne pani domu, podarunki pod choinkę. Wszystko to w oprawie pożegnania adwentu, czytania Ewangelii o Narodzeniu Pana Jezusa, śpiewu kolęd. Wieczorem przygotowujemy kazania i oprawę liturgiczną na święta.

- Jakże przesłanie bożonarodzeniowe przekazałby ksiądz proboszcz naszym czytelnikom w ogóle, a na, nowy rok szczególnie?

- Przesłanie bożonarodzeniowe jest jedno. Bóg tak ukochał człowieka, że dał nam swojego Syna Jednorodzonego i pragnie, by go ludzie przyjęli i pokochali, a w nim i siebie nawzajem. Taka miłość jest możliwa, jeśli nie stawiamy żadnych warunków.

Otwartego serca, w którym bije Serce Boże sobie i Wam Drodzy Czytelnicy życzę.

Seweryn Hutnicki

Zanim zgasły - przemówiły

Chciałbym dziś podzielić się z czytelnikami kilkoma refleksjami na temat zwyczajów adwentowych, które kiedyś kultywowano w moim rodzinnym Obrowcu.

W jesienne długie wieczory zbieraliśmy się w naszej kuchni, gdzie przy piecu huskaliśmy fasolę, oraz „klupaliśmy” mak. Przyznam, że wieczory przy tych czynnościach umiały nam opowiadania o utopcach, strzygach, zmorach, oraz miejscowych „bohaterach” - czyli osobach ponad przeciętną mających poczucie humoru lub magiczną moc. Pamiętam jeszcze żywo opowiadania o obrowieckich utopcach zasłyszanych od mojej starki, jak też innych starszych ludzi. Jak już pisałem, w Obrowcu było siedem młynów wodnych, a każdy młyn mieć musiał staw, zaś w tych stawach były utopce, z których każdy dawał się we znaki miejscowemu młynarzowi. Uprzykrzali życie tym młynarzom na każdym kroku, często w sposób nie do wytrzymania. Gdy zaś miejscowi młynarze nie mogli sobie dać rady z utopcami, uciekali się po pomoc do miejscowego chłopca - pana Lizoka. Jak mówili starsi, tylko on jedynie miał moc nad utopcami i zawsze ich pokonywał, raz nadprzyrodzoną mocą, innym razem sprytem. Do dziś dnia ta postać znana jest obrowieckiej społeczności.



wielu innych osobach jak też zdarzeniach. Gdy zaś nie było odpowiedniego nastroju to wtedy się modlono, lub śpiewano adwentowe pieśni. Najbardziej zapamiętałem opowieść mojej starki, a dotyczącej adwentowych świeczek. Pierwsze opowiadanie było bardzo krótkie. Opowiadała nam, że cztery świece oznaczają cztery tysiąclecia oczekiwania na przyjście Zbawiciela - czyli Mesjasza. Najbardziej zaś podobało mi się drugie opowiadanie o adwentowych świecach: „A teroż bardzo słu-

chejcie. Jak dobrze wiecie na adwentowym wieńcu są cztery świece, a każda świeca ma swoje przeznaczenie i każda świeca nam coś mówi, ale nie jednocześnie, dlatego zapalamy je po kolei, a nie wszystkie razem. Świeczki zaś oprócz optymistycznego światła umieją też mówić. Pierwsza odezwała się świeca symbolizująca wiarę - snując swoje żale przy prawie dogorywającym płomieniu. „Szkoda, że wiara w ludziach już prawie zgasła, bo bez wiary niczego nie osiągną!” i przy tych słowach zgasła. Druga świeca odezwała się tymi słowami „Jestem miłością, która może dokonać cudów, ale aby tego dokonać trzeba dobrej woli, o którą dziś coraz to trudniej”

i po tych słowach kończyła swój żywot. Po niej odezwała się trzecia świeca „Jestem ludzkim pragnieniem, które ciągle jest nienasycone, gdyż jest egoistyczne oraz bez Bożych treści” i przy tych słowach jej blask również przysnął. Kiedy wszystkie trzy świece zgasły i już się wydawało, że nie ma po co żyć na tym świecie - odezwała się czwarta świeczka, przyniesiona przez małe dziecko. „Ja jestem nadzieją i tak długo, jak ja żyję, wszystkie inne świece mogą na nowo rozpaść”.

Po słowach tej świecy ludzie się opamiętali i znów rozpalono świece miłości, wiary i ludzkiego pragnienia. Kiedy wszystkie świece świeciły swoim pełnym blaskiem cnót wtedy to przyszło dopiero Dzieciątko, przynosząc ludziom nadzieję, wiarę i miłość.”

Dziś po latach wspominam to opowiadanie najserdeczniej, gdyż zawierało ono całą mądrość życia zawsze i wszędzie aktualną.

Drugą czynnością było „klupanie” maku, który w czasach mojego dzieciństwa uprawiany był na wielu obrowieckich polach, między burakami pastewnymi, dając dobre plony. W naszym gospodarstwie mieliśmy zawsze bardzo dobre plony, sięgające czasami 100 kg. Jak już pisałem, mak ten darowało się osobom potrzebującym, na Wigilię do Makówek czy też do weselnego „kołacza”. Nigdy matka nie sprzedawała maku lub innych warzyw i owoców, bo jak mawiała „Ponboczek doł nom, aby my inkszym tyż dali” albo „Wto dostanie (od Boga), a doł - ten w niebie ogładoł” (niebiańska nagroda).

Tak to po krótko opisałem adwentowe wieczory w mojej rodzinie, podobne do wielu obrowieckich, ale też innych rodzin w innych miejscowościach.

nad, Jerzy Lipka

Złote Gody Miłości

ZDZIESZOWICE

-Przeżyliście lata pełne szacunku, miłości, przyjaźni, okazywaliście sobie dobroć. Małżeństwo, w którym pielęgnuje się właśnie te wartości jest najlep-

życzenia złożyli burmistrz Dieter Przewdzing, przedstawiciele miejscowych Zakładów Koksoowniczych oraz przewodniczący Rady Miejskiej.
-Poznaliśmy się na zabawie w

Zakopanego. Po wojnie przeniósł się na Śląsk ze swoim ojcem i całą rodziną. Podobnie pani Honorata przyjechała na Śląsk ze wschodu. Mieli trochę ponad 20 lat, kiedy stanęli na ślubnym kobiercu. Wychowali ośmioro dzieci.

-My poznaliśmy się kiedy byłem u swojego szwagra. A mój szwagier, to był kuzyn mojej żony. Jak ją zobaczyłem to od razu wiedziałem, że ona musi być moja. Zakochałem się, miałem wtedy 20 lat. Zachwycała mnie jej delikatność, łagodność i dobroć, która trwa do dziś. Przeżyliśmy razem mnóstwo trudnych chwil. Mieliśmy siedmioro dzieci jednak tylko troje żyje. Ale ciągle jeszcze bardzo się ko-



szym związkiem, jaki można sobie wyobrazić. Z okazji Złotych Godów z nadzieją, że minione 50 lat umocniło i rozwinęło łączącą Państwa więź życząc następnych lat przeżytych w zdrowiu, szczęściu i miłości- powiedział do pięciu par zgromadzonych w dzieszeszowickim Urzędzie Stanu Cywilnego przewodniczący Rady Miasta, Edward Paciorek. W bardzo odświeżonej atmosferze złotym jubilatom

świątlicy. Byliście bardzo młodzi, ja miałam 17 lat jak wyszłam za mąż. Mężowi brakowało 3 miesięcy do 20 lat. Przeżyliśmy bardzo ciężkie czasy. Mieliśmy siedmioro dzieci. Choć było ciężko, zawsze byliśmy radośni. Recepta na zgodne małżeństwo to zawsze się godzić -mówili Hildegarda i Józef Pluta. Państwo Honorata i Stanisław Kapłon poznali się na Śląsku, pan Stanisław pochodzi spod



chamy-mówili Maria i Wilhelm Leżoch.

-Myśmy poznali się w 1948 roku w świetlicy. Ja grałam wtedy na fortepianie. Podo-

bało mi się w mężu to, że był bardzo przystojny. Wychowaliśmy troje dzieci, dochowaliśmy się również czworo prawnuków. Recepta na długie, szczęśliwe małżeństwo? Najważniejsze jest to, żeby jeden drugiemu ustąpił, bo wtedy nie ma kłótni. To, co powoduje kłótnie, to nuda. Jak nie ma zajęcia, to dochodzi do niepotrzebnych kłótni. Ja stałam się zajęta, to budowałam dom dla siebie, potem dla dzieci, żonie też nigdy nie brakowało zajęć- wspominali Stefania i Józef Kucharczykowie.

-Moja teściowa, jak ja miałam 7 lat, już mnie nazywała swoją synową. Moja teściowa powiedziała mi wtedy: „Ty będziesz moją synową”. I cho-

ADAX ALFA 300A

procesor Intel Pentium 300A, 128kB cache

32MB superszybkiej pamięci SDRAM

wymienny HDD 2.1GB Ultra ATA

karta grafiki SVGA 4MB

obudowa MiniTower

klawiatura, mysz, podkładka

monitor DAEWOO 15 cali, cyfrowy

licencja Windows 98 wraz z dokumentacją

międzynarodowy certyfikat jakości ISO9002

2 lata gwarancji, rok bezpłatnego serwisu pogwarancyjnego



PROMOCJA !!!

cena netto bez podatku VAT

2499zł

atabajt

Opole ul. Grunwaldzka 10
tel. 531538, 543393



ADAX
PERSONAL COMPUTER



ciaż ja wyjechałam w bydgoskie, a mąż do Wałbrzycha, spotkaliśmy się podczas urlopu. Zaczęliśmy pisać i szybko wzięliśmy ślub. To chyba przeznaczenie. Było różnie, ale częściej mąż mi ustępował. Mamy czworo dzieci, dwóch synów i dwie córki - mówili Stanisława i Mieczysław Szkoła. Uroczystości wręczenia medali przyznanych przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego za „Długoletnie Pożycie Małżeńskie” przyglądali się również wyraźnie wzruszeni członkowie rodzin szanownych jubilatów.

Wszyscy w bardzo uroczystych nastrojach odśpiewali tradycyjne „Sto lat” wznosząc na cześć dostojnych jubilatów toast lampką szampana.

Przedstawiciele władz miasta oraz miejscowych Zakładów Koksowniczych przekazali na ręce jubilatów bukiety kwiatów i kosze pełne słodczy. W rodzinnej atmosferze, jaką stworzyli burmistrz Przewdzing i przewodniczący Rady Paciorek czas mijał bardzo szybko. Pod koniec uroczystości jeden z jubilatów w imieniu wszystkich pięciu par serdecznie podziękował za tak miłą uroczystość i pamięć. Goście urzędu tryskali humorem i imponowali znakomitą samopoczuciem. Taka uroczystość jest znakomitą okazją do okazania szacunku i pamięci ludzi, którzy już udowodnili swoją prawdość, uczciwość lojalność i wzajemną miłość.



Tańce w Krapkowicach

Na szósty ogólnopolski turniej tańca towarzyskiego o Puchar Burmistrza zjechało do Krapkowic blisko 100 par z całej Polski, podzielonych na 9 kategorii wiekowych i klas tańca. Tancerze i tancerki przyjechali z Opolą, Wrocławia, Bystrzycy Kłodzkiej, Jeleniej Góry, i Mysłowic. Turniej zorganizował Klub Tańca Towarzystwskiego i Jazzowego "Siera" oraz Krapkowicki Dom Kultury. Turniej prowadzili Da-



rzyna Fajarczyk, którzy byli klasą dla siebie i zwyciężyli wśród par w kategorii powyżej 15 lat i mających klasę A.

Świetnie obserwowało się szczególnie najmłodszych tańczących w kategorii do 9 lat i dziesięcio- i jedenastolatkach. Dziewczynki ubrane w falbaniaste suknie, chłopcy występowali we frakach, z zacięciem, ale bardzo płynnie poruszali się po parkiecie. Zawody trwały kilka godzin. Sędziowie mieli pełne ręce roboty. Ale satysfakcja dzieci była ogromna. Okazałe puchary w imieniu burmistrza i zarządu gminy wręczali młodym tancerzom przewodniczący Rady Miasta Andrzej Kulpa oraz sekretarz gminy Mieczysław Kożuch. Tańczących oklaskiwali zgromadzeni na sali rodzice, przyjaciele, i koledzy. W przerwach swoimi umiejętnościami popisywała się grupa jazzowa w układach Music, Mendej i Koty.

tekst i zdj. (roch)

nuta Wieliczko z Opoli, a głównym organizatorem zawodów była Agnieszka Daniszewska. Turniej pozyskał kilku hojnych sponsorów m. in. Urzędu Miasta i Gminy Krapkowice, Remex, Decapol, Zakład Automatyki, Uni-Mat i wielu innych. Na to jednak, żeby sala była odpowiednio wystrojona i przygotowana pracowali również rodzice dzieci tańczących w klubie działającym w Krapkowicach. Znakomicie wypadła znana już krapkowicka para Jarosław Zdun i Kata-



**MĄDRY ZAKUP MNIEJ KOSZTUJE
DOBRY TOWAR SIĘ NIE PSUJE**

BOSCH SIEMENS

Miele Electrolux

polar Amica



Pralki, zmywarki,
chłodziarki, zamrażarki,
kuchnie
także sprzęt
do zabudowy

Poleca

Nowo otwarty salon AGD

Krapkowice ul. Wolności 2 tel. 466 37 75

Prószków ul. Opolska 15 tel. 453 20 50

57-p

tekst i zdj. Roman Chmielewski

TYGODNIK KRAPKOWICKI 9

Zasłużony przewodniczący

- W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczam Pana Srebrnym Krzyżem Zasługi za wkład pracy w rozwój samorządów lokalnych w Polsce - powiedział wojewoda opolski, przypinając do kłapy marynarki Edwarda Paciorka, przewodniczącego Rady Miejskiej w Zdzeszowicach to jedno z wysokich odznaczeń państwowych.

Wojewoda Zembaczyński, gratulując wszystkim odznaczanym samorządowcom, powiedział, że to ich pracy należy zawdzięczać fakt, że samorządy cieszą się ogromnym zaufaniem lokalnych społeczności, że to dzięki ich działaniom bez-

robocie w wielu gminach nie jest tak dużym problemem, jak to ma miejsce w innych regionach kraju. Dodał też o zaangażowaniu samorządowców w rozwój społeczno - gospodarczy swoich gmin, co przyczyniło się do rozwoju województwa opolskiego. Mówił też o ich zaangażowaniu w ochronę środowiska, co w wielu gminach spowodowało znaczne zmniejszenie zanieczyszczenia atmosfery, wód i gleby.

Na sesji, 1 grudnia radni ze Zdzeszowic wystosowali do swojego przewodniczącego list gratulacyjny, który odczytała wiceprzewodnicząca Rady, Gabriela Pieszkala-Piela:

„Gratulujemy Panu otrzymania tak zaszczytnego wyróżnienia jakim jest Srebrny Krzyż Zasługi, który został Panu przyznany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i wręczony przez Wojewodę Opolskiego, Pana Ryszarda Zembaczyńskiego. Odznaczenie jest wyrazem uznania dla Pana pracy społecznej. Chcemy i my, społeczność zdzeszowicka dołączyć się i złożyć na Pana ręce wyrazy uznania i podziwu dla wszystkiego co Pan robi dla innych ludzi i jednocześnie podziękować za wszystko, co Pan zrobił dla Zdzeszowic.



Dziękując, życzymy Panu wielu miłych chwil i satysfakcji, płynącej z pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Zdzeszowicach”.

Życzenia Edwardowi Paciorkowi złożył burmistrz, Dieter Przewdzina, a radni wręczyli odznaczonemu także specjalną laurkę ze swoimi autografami.

Tekst i zdjęcie: Marek Krassowski

Regionalne tygodnie

Pod koniec listopada br trwał w Szkole Podstawowej w Rozwadzy tradycyjny już Tydzień Regionalny. Hasłem przewodnim było: „Wielcy związani ze Śląskiem”. Postaci, które związały się z naszym regionem jest wiele, i nie jest możliwe przybliżenie wszystkich. Dlatego poszczególne klasy wybrały sobie same osoby, o których chciały opowiedzieć innym. Klasy I - III pod opieką G. Nowak i G. Michna przybliżyły postać profesor Doroty Simonides, folklorysty i senatora RP. Przedstawione przez dzieci „wyliczanki”, „rymowanki” i „withe” rozbawiły wszystkich.

Oto jeden z nich:

- Panie Kocur, wpłynęła skarga, żeście wczoraj wieczór pobili babę sąsiada. - A dyć wyboczą panie sędzio, cma było jak u murzyna w ... toch nie poznał. Byłech blank pewny, że to moja staro.

Natomiast klasy IV - V pod opieką B. Grzechnik i K. Ludwig przygotowały informacje o Janie Dzierżoniu, „Koperniku ula”. Uczniowie zagrali scenkę, jak to „ksiądz Dzierżoń zapomniiał iść do kościoła odprawić mszę świętą, bo tak był zajęty obserwacją pszczół”. Klasy zakończyły występ poczęstunkiem miodem, wprawdzie nie bezpośrednio z ula Dzierżonia, ale pewnie równie dobrego jak tamten.

W kolejnym dniu kl. VII - VIII pod opieką B. Stadniczuk i B. Woźniak



przedstawiły postać Gustawa Morcinka. Występ został przygotowany w formie wywiadu z pisarzem, a przeplatany był scenkami z jego życia. Klasa VIII zaprezentowała jedną z opowieści Morcinka, „O chłopie, który diabła przechrzył”.

Klasa VI pod kierunkiem M. Oremek przybliżyła postać Stanisława Ligonia. Uczniowie przygotowali dwa z jego wielu „Berów i bojek śląskich”; „Diołboł się ożenił” i „Babska kuracja”.

Elementem kończącym Tydzień Regionalny była wycieczka klas V - VII do Muzeum Regionalnego w Głogówku, gdzie uczniowie mogli zobaczyć dawne sprzęty, którymi się nasze „starki” posługiwały.

Tydzień Regionalny został przygotowany po raz drugi, a szkoła planuje jego kontynuację w następnych latach.

Podobny Tydzień Regionalny miał miejsce w Szkole Podstawowej w Żywowej. Uczniowie prezentowali w każdy dzień śląskie zwyczaje, gwarę, kuchnię, ubiory.

- Jest to dobra lekcja wychowania poprzez znajomość miejsca, w którym mieszkamy dla naszych dzieci - mówi Zofia Piwowar, dyrektor szkoły. - Trzeba kultywować tradycje regionalne, by nie zapomnieć skąd się jest i gdzie przyszło nam żyć.

tekst i zdj. Marek Krassowski

Pomocna dłoń

Podczas ubiegłorocznej powodzi na Opolszczyznę przyjechał oddział wojsk inżynieryjnych z Ukrainy, by wspomóc polskie służby w usuwaniu skutków powodzi. W tym roku Ukrainę nawiedziła powódź, która spowodowała ogromne zniszczenia materialne, a także pogłębiła i tak już niewesołą sytuację mieszkańców naszych

wschodnich sąsiadów. Biednym ludziom z zalanych terenów zabrakło wszystkiego. Jedzenia i ubrań, a przede wszystkim domów, które zniszczyła woda. Zabrakło też pieniędzy w skarbie państwa na udzielenie im natychmiastowej pomocy. Lecz od czego ma się prawdziwych przyjaciół na Opolszczyźnie.

Na apel wojewody opolskiego, Ryszarda Zembaczyńskiego o udzielenie różnorodnej pomocy mieszkańcom Ukrainy, do zbiórki darów rzeczowych i pieniędzy na zakup potrzebnych artykułów żywnościowych, ubrań i rzeczy codziennego użytku przyłączono się także w gminie Zdzeszowice. Koordynatorem pomocy był zdzeszowicki Caritas i Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

W dniach 29.11. - 5.12. po apelu, ogłoszonym przez ks. proboszcza Antoniego Komora zgłaszali się do Caritas mieszkańcy miasta i gminy z odzieżą, najczęściej nową, żywnością i pieniędzmi. Panie z tego stowarzyszenia pracowały do późnych godzin nocnych, by przygotować paczki, które dwoma transportami pojechały do magazynu w Opolu. Samochód podstawili Zakłady Koksownicze. Nadal przyjmowane są pieniądze na konto Stowarzyszenia Współpracy Polska - Wschód w Opolu. Wojewoda opolski, księża ze zdzeszowickich parafii, Caritas i MGOPS, oraz władze miasta i gminy serdecznie dziękują mieszkańcom za ofiarność, za otwarte serce i za to, że pokazano wszystkim, że Człowiek to jednak brzmi dumnie.

Marek Krassowski

40-lecie krwiodawców

Krwiodawcy z Klubu Honorowych Dawców Krwi przy Zakładach Koksowniczych w Zdzeszowicach obchodzili uroczyste jubileusz 40-lecia powstania zorganizowanego krwiodawstwa w Polsce. W Teatrze im. Jana Kochanowskiego w Opolu, na spotkaniu z władzami PCK i województwa opolskiego, prezes Klubu ze Zdzeszowic, Zbigniew Nowak został uhonorowany specjalnym Medalem 40-lecia Honorowego Krwiodawstwa w Polsce, a Stanisław Erdman Krzyżem Honorowym PCK.

Drugą część jubileuszu zdzeszowiccy krwiodawcy zorganizowali u siebie, w kawiarence Domu Kultury. Były dyplomy, honorowe odznaki i podziękowania za ofiarność od przewodniczącego Rady Miejskiej, Edwarda Paciorka i od burmistrza, Dietera Przewdzina.



Krwii: Złota Odznaka - Ireneusz Jarocki, Józef Hubert, Tomasz Sośnicki, Kazimierz Fabiański, Andrzej Kochmaniewicz, Joachim Nowak; Srebrna Odznaka - Antoni Zabłudowski, Wojciech Pewiński, Marian Piątek, Roman Kwiatek, Mariusz Koziński; Brązowa Odznaka - Roman Kwiatek, Marek Koltun, Krzysz-

tof Kwiatek; Odznaka Honorowa PCK III stopnia - dyrektor Stanisław Bober, Odznaka Honorowa IV stopnia - dyrektor naczelny ZK Czesław Sikorski. Uroczystości zakończyła dobra kolacja i bal krwiodawców do białego rana.

Tekst i zdjęcie: Marek Krassowski

Sklep Ogrodniczy

Gogolin
ul. Ligonja - Park
tel. 4666-403

Sprzedaż
Serwis



Piły spalinowe już od 615 zł

W komplecie dodatkowo
łańcuch, olej i pilnik z uchwytem - gratis

Kosiarki o 5% taniej

W ofercie również:
krzewy, drzewa owocowe i ozdobne.

Dzieci słuchały dzieci

9 grudnia w godzinach przedpołudniowych sala koncertowa Szkoły Muzycznej w Krapkowicach rozbrzmiała gwarem dziecięcych głosów. Estrada sali jaśniała rozświetlona jupiterami i migającymi światełkami bożonarodzeniowych choinek. Dwa otwarte fortepiany, keyboard oraz stojak z nutami jakby niecierpliwie oczekiwały na rozpoczęcie muzykowania.

blowie i nr 2 w Krapkowicach. W pewnym momencie gwar na sali ucichł bo na estradę weszła prowadząca koncert dyrektorka Szkoły Muzycznej Krystyna Brzezińska. Przywitała zaproszonych gości - widzów i zapowiadając kolejnych wykonawców, prowadziła dialog ze słuchaczami, na temat różnych instrumentów. Obecni na sali odpowiadali na pytania dotyczące

nazw instrumentów, słuchali wiadomości o sposobie gry. Dowiedzieli się, że najtrudniejszym do opanowania, dla młodego adepta muzyki, instrumentem jest obój, ale i na nim też można grać, czego dowiodła jedna z uczennic. Repertuar koncertu składał się z utworów należących do programu Szkoły Muzycznej I stopnia. Około 30 wykonawców grało na: fortepianie, keyboardzie, gitarze, skrzypcach, trąbce, flecie,



nia. Mali widzowie, z zaciekawieniem rozglądający się dookoła, powoli zajmowali miejsca siedzące. A ścieśniać się trzeba było, bo na koncert - popis uczniów Szkoły Muzycznej zjechało aż 240 dzieci przedszkolaków z Komornik, Dobrej, Steblowa, Żywocic i Krapkowic. Przybyli również uczniowie klas I-IV ze szkół w Ste-

klarnecie, wiolonczeli i wyżej wspomnianym oboju. Muzykowanie trwało około godziny. Przez cały ten czas mali widzowie z zapartym tchem słuchali nie tak bardzo starszych od siebie koleżanek i kolegów. Miła

atmosfera była zasługą wdzięcznej gry wykonawców i trafiających do dzieci słów prowadzącej pani dyrektorki. Niejeden przedszkolak, będący na sali koncertowej może po raz pierwszy, poznał, jak na koncercie należy się zachowywać.

W czasie rozmowy z dyrektorką szkoły Krystyną Brzezińską dowiedzieliśmy się, że podobny koncert odbył się również dla 220 przedszkolaków z Kamienia Śl., Choruli, Obrowca, Gogolina, Zimnic Wielkich i Małych, nr1 i 2 z Krapkowic oraz dla uczniów młodszych ze Szkoły Podstawowej nr1 w Gogolinie i Szkoły Specjalnej. Takie koncerty umuzykalniające prowadzone są już od czterech lat.

tekst i zdj. (sew)



Przedszkola dziękują

Wspomnienie o Mikołaju

Wiele emocji i radości przeżyły dzieci z Publicznego Przedszkola nr 3 w Krapkowicach. Tego roku Mikołaj serdecznie powitał wszystkie 73 dzieci w kantinie Jednostki Wojskowej w Krapkowicach. Spotkanie z Mikołajem poprzedzone było zwiedzaniem jednostki. Obserwowaliśmy zbiórkę drużyny, oglądaliśmy pokoje żołnierzy w których najmłodszy zostawili swoje laurki. Dużym zainteresowaniem cieszył się magazyn broni. Maluchy dzielnie ze śpiewem brnęły przez śnieg do kantyny. W kantinie czekała niespodzianka panie Łukowska, Szpularz i Twardysz przygotowały słodki poczęstunek z herbatą. Wszystko smakowało wyśmienicie. Nastroj oczekiwania na Mikołaja rósł z każdą chwilą, a zabawy przy muzyce wypełniały czas. Obok za ścianą przygotowywał się Mikołaj. Nie ukrywam, że i On emocjonalnie przeżywał swoje wejście. Zadzwoniły dzwonki, dzieci ucichły, serduszką zaczęły mocniej bić i wreszcie zobaczyły Mikołaja z ogromnymi workami prezentów. Najmłodsza grupa przedstawiła Mikołajowi swój program. Mały Dawidek choć płakał też próbował śpiewać piosenkę. Jedynie Denis nie dołączył do śpiewających wołał wrócić do stołu i smakować ciasteczka. Dzieci starsze były odważne, ładnie śpiewały i bez drżenia rąk odebrały prezenty. Mikołaj zaprosił do siebie kapitana Łukawskiego, który jest sprzymierzeńcem naszego przedszkola, któremu serdecznie dziękujemy za współpracę. Zmęczony Mikołaj pożegnał dzieci, a zabawy przy muzyce trwały dalej. Serdecznie dziękuję wszystkim rodzicom, którzy pomogli zorganizować mikołajkowe upominki, paniom z kantyny za ciasteczka. Dobrym Mikołajem był również Waldemar Stolarek, który przekazał wykładzinę na gazetki ściennie.

Nad. Dyrektor P. Przedszkola Nr 3 Zofia Brueell

Przyjedź do nas

„Przyjedź do nas Mikołaju” - Tymi słowami powitały Mikołaja dzieci z Publicznego Przedszkola w Gwoździach. Zgodnie z tradycją i pomimo trudności finansowych Mikołaj i tego roku obdarował dzieci i personel wspaniałymi prezentami, które ufundowali stali sponsorzy Izabela i Artur Thiel. Nasze małe wiejskie przedszkole stara się wszelkimi siłami utrzymać placówkę poczynając od zbiórki makulatury, butelek, organizując festyny okolicznościowe oraz kultywując śląskie zwyczaje np. „Wodzenie Niedźwiedzia”. Dzięki licznym ofiarodawcom udało się nam urządzić nową salę zabaw oraz zakupić brakujący sprzęt muzyczny. Dlatego za pośrednictwem „Tygodnika Krapkowickiego” dzieci, rodzice oraz personel Przedszkola pragną podziękować wszystkim firmom i ludziom dobrego serca za okazaną pomoc i wsparcie: Izabeli i Arturowi Thiel, P.P.U.H. AMEX K.- Koźle, BUD - MAL Opole, Mateuszowi Lentowicz z rodzicami, Rudolfowi Matuszkowi

nad. W.M.



Pomóżcie kupić fortepian

Dnia 17 XII o godz. 16.30 w sali Szkoły Muzycznej odbędzie się koncert kolęd na który, jak zawsze, wstęp jest wolny. Najpiękniejsze kolędy zagrają uczniowie szkoły. Po koncercie kwestować będą na zakup niezmiernie potrzebnego uczniom nowego fortepianu.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej w Krapkowicach działając w imieniu Rady Rodziców, Samorządu Uczniowskiego, dzieci i młodzieży uczącej się w szkole oraz Rady Pedagogicznej zwraca się z gorącą prośbą o wsparcie finansowe szkoły celem zakupu fortepianu marki „KAWAI”, na który możemy otrzymać rabat w wysokości 15%. Wartość fortepianu aktualnie wynosi 8.790 dolarów USA, po odliczeniu rabatu należy wpłacić kwotę 26.524 złotych. Ministerstwo Kultury i Sztuki, które utrzymuje szkolnictwo artystyczne nie dysponuje finansami. Fortepiany, które znajdują się w naszej szkole, po ekspertyzie rzeczoznawcy nie nadają się do dalszej eksploatacji. W rękach społeczeństwa i ofiarności ludzi dobrej woli leży możliwość zakupu przynajmniej jednego instrumentu. Satysfakcjonuje nas każda kwota jaką Państwo możecie nam przekazać na nasze konto. Liczymy na życzliwość, bowiem instrument, który zakupimy będzie służył kilkunastu pokoleniom i będzie wizytówką ofiarności społeczeństwa i firm działających na terenie powiatu krapkowickiego. Za pozytywne ustosunkowanie się do naszej prośby z góry w imieniu kształcącej się młodzieży i dzieci dziękujemy.

Pieniądze wpłacać można na konto:

Bank Śląski w Katowicach Oddział Krapkowice

Nr 10501487 - 0503423519

Na apel dotychczas odpowiedziały urzędy, firmy i osoby prywatne, którym dyrekcja szkoły składa gorące podziękowania:

UMiG Krapkowice, UMiG Gogolin, UG w Strzelcach, Bank Spółdzielczy w Krapkowicach, Bank Śląski, Przedsiębiorstwo „Wenus”, I.J. Morawiec „Motel”, Przeds. Transport. K. Kurspiot Głogówek, Biuro Podróży „Hermes”, pan Jan Mazurek, pan Z. Perzak z Głogówka, Księgarnia „Makama”, PPUH „Matex” Głogówek, państwo Zielińscy Krapkowice, firma „Tessa”, firma „Dorgo”, pan Edward Szymański z Opola - serwis kserokopiarek, panowie Antoni i Tomasz Rossol - Zakład Stolarsko-Budowlany.

Zachęcamy gorąco do dalszych wpłat, przypominając firmom o możliwości zwolnień od takich wydatków! A fortepian już czeka na odebranie.

nad. Krystyna Brzezińska, dyrektorka szkoły

ART-DOM ELDOM

Krapkowice ul. Damrota 4 tel.(077) 4661 826

Oferuje sprzedaż oraz naprawę sprzętu AGD renomowanych firm polskich i zagranicznych

- pralki automatyczne: BOSCH, POLAR, AMICA
- chłodziarki
- zamrażarki
- zmywarki
- kuchnie mikrofalowe
- kuchnie elektryczno-gazowe
- ogrzewacze wody: EDA, SIEMENS itp

Zakupiony towar dowozimy oraz montujemy bezpłatnie

Fachowa obsługa - fachowe doradztwo

Sprzedaż ratalna bez żyrantów

Wystawiamy faktury VAT

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Sklep czynny

codziennie 8.00-17.00 soboty 8.00-13.00



LEKARZ RADZI

0 paleniu papierosów

W środkach masowego przekazu są nagłaśniane dni bez papierosa. Gazeta Wyborcza prowadzi każdego roku akcję: „Rzuć palenie razem z nami”. Zachęca czytelników do porzucenia tego zgubnego nałogu, publikując porady oraz fundując nagrody dla osób, które przestały palić papierosy. W wielu zakładach pracy pracodawcy wymagają od pracowników abstynencji nikotynowej. Palenie bowiem prowadzi do mniejszej wydajności pracownika oraz jego częstszych chorób. Powoli firmy ubezpieczeniowe zaczynają różnicować składkę ubezpieczenia „na życie” od faktu palenia papierosów. Smutne jest to, że znaczna część młodzieży rozpoczyna palenie papierosów. Powoli jednak rośnie moda na niepalenie.

Pragnę przypomnieć kilka faktów o tym, jakie zgubne działanie mają papierosy, a jakie korzyści daje zaprzestanie palenia tytoniu.

1. Paląc papierosy zwiększasz ryzyko wystąpienia zawału serca i udaru mózgowego trzykrotnie.
2. Wypalenie każdego papierosa wiąże się z natychmiastowym wzrostem ciśnienia tętniczego i przyspieszeniem akcji serca. Efekt ten jest szczególnie wyraźny podczas palenia pierwszego papierosa w godzinach porannych, kiedy ryzyko wystąpienia zawału serca i udaru mózgowego jest największe. Spróbuj ocenić wpływ papierosów na Twój układ krążenia mierząc tętno przed i po wypaleniu papierosa.
3. Podczas palenia papierosów dochodzi do skurczu naczyń wieńcowych w sercu. Dlatego też palenie papierosów może być przyczyną zawału mięśnia sercowego, nawet w przypadku niewielkich zmian miażdżycowych w naczyniach wieńcowych.
4. Palenie papierosów zmniejsza skuteczność leczenia nadciśnienia tętniczego. Leczenie łagodnego nadciśnienia tętniczego często nie zapobiega wystąpieniu powikłań

związanych z nadciśnieniem, jeżeli pacjenci jednocześnie palą papierosy. Znany jest fakt częstszego występowania nadciśnienia złośliwego u palaczy.

5. Różnica długości życia między osobami niepalącymi a palaczami wynosi 15 lat. Czy warto dla przyjemności zaciągania się dymem papierosowym poświęcić 15 lat życia?

6. Podejmij decyzję o rzuceniu palenia już dzisiaj. Jest to możliwe; w USA udaje się to ponad milionowi palaczy rocznie, a liczba byłych palaczy przewyższa ilość osób nadal palących papierosy.

Rzucając palenie:

1. Zmniejszysz ryzyko wystąpienia zawału mięśniowego i udaru mózgowego już w pierwszym roku od zaniechania nałogu. W ciągu 5 lat ryzyko to będzie porównywalne z ryzykiem u osób, które nigdy nie paliły papierosów.
2. Średnia długość życia osób niepalących w krajach rozwiniętych systematycznie rośnie.
3. Nie daj się nabrać na papierosy „light” lub „ultra-light”. Aż 75% palaczy uważa, że palenie takich papierosów jest mniej szkodliwe. Tymczasem badania naukowe wskazują, że w porównaniu z papierosami tradycyjnymi palenie takich papierosów nie zmniejsza ryzyka wystąpienia zawału mięśnia sercowego.
4. Nie martw się tym, że zyskasz kilka dodatkowych kilogramów. Po pierwsze, średni wzrost masy ciała u osób rzucających palenie wynosi jedynie około 3 kilogramów. Po drugie, korzyści wynikające z rzucenia palenia znacznie przewyższają ryzyko związane z nieznacznym wzrostem masy ciała.
5. Nie przejmuj się tym, jeżeli nie udało się Tobie rzucić palenia za pierwszym razem. Liczy się efekt ostateczny. Większość byłych palaczy rzuciło ostatecznie palenie dopiero za którąś próbą. Postaraj

się wyciągnąć wnioski z nieudanych prób rzucenia palenia.

6. Szukaj dobrych przykładów wśród osób, którym udało się rzucić palenie. Niektórym osobom po zaniechaniu palenia tytoniu bardzo pomagają preparaty o znanej zawartości nikotyny (np. guma do żucia). Nie daj się złamać tym, którzy nadal palą.

7. Udowodnisz sobie i swoim najbliższym, że stać Ciebie na wiele.

8. Poprawisz kondycję fizyczną, zapomnisz co to kaszel poranny, rzadziej będziesz chorował na infekcje dróg oddechowych.

9. Jeżeli palisz papierosy, to korzyści wynikające z przyjmowania leków obniżających ciśnienie tętnicze mogą być widoczne dopiero wtedy, gdy rzucisz palenie.

10. Paląc papierosy narażasz nie tylko siebie, ale również osoby z twojego najbliższego otoczenia (tzw. biernych palaczy). Biernie wdychanie dymu tytoniowego wywiera szczególnie niekorzystny wpływ na układ krążenia u dzieci.

11. Nie pocieszaj się tym, że palisz niewiele lub mniej niż kiedyś. Nie ma „bezpiecznej” liczby wypalanych papierosów. Palenie nawet 5 papierosów dziennie wiąże się ze wzrostem ryzyka wystąpienia powikłań np. w postaci nadciśnienia tętniczego.

12. Papierosy mogą być źródłem impotencji u mężczyzn i zaburzeń płodności u kobiet. Palenie tytoniu zwiększa ryzyko wystąpienia powikłań w czasie stosowania doustnych środków antykoncepcyjnych.

13. U kobiety palącej w czasie ciąży mogą wystąpić zaburzenia w rozwoju płodu i w następstwie częstsze zgony noworodków. Bardzo często rodzi się dziecko o mniejszej masie urodzeniowej.

Niech te rady będą zachętą do porzucenia nałogu palenia papierosów, do czego gorąco zachęcam.

opr. lek. med. Adam Wywiol



Kulinaria

Kulinaria



RYBY MAJĄ GŁOS

W okresie Bożego Narodzenia wszyscy odwiedzamy sklepy rybne. Co z karpem czy śledziem zrobić w domu? Przyrządzić w niekonwencjonalny sposób korzystając z poniższych propozycji.

KARP W RODZYNKACH

Składniki:

1,5 kg karpia
1/2 szklanki bulionu
cytryna
sól, pieprz
tymianek
łyżka maki,
3 łyżki oleju
2 łyżki rodzynek
imbir, kardamon
masło

Wycisnąć sok z cytryny. Umytego i sprawnego karpia pokroić w dzwonka, skropić cytryną, posolić, oprószyć pieprzem i tymiankiem. Odstawić na godzinę w chłodne miejsce. Makę zrumienić na łyżce oleju, wlać bulion. Wymieszać dodać rodzynek. Doprawić imbirem, kardamonem i pieprzem. Dusić na małym ogniu pod przykryciem ok. 15 min. Rybę obtoczyć w mące. Usmażyć na maśle. Podawać na ciepło z sosem.



ŚLEDZIE MARYNOWANE

Składniki:

0,5 kg śledzi
2 cebule
cytryna
listek laurowy
po łyżce pieprzu, majeranku, papryki, mielonych nasion jałowca
0,5 łyżeczki gałki muszkatołowej
sól, olej

Śledzie namoczyć (ok. 10 godzin), obrać ze skóry i ości. Przyprawy wymieszać. Jedną cebulę pokroić w plastry, drugą posiekać i zeszklić na oleju. Wycisnąć sok z cytryny. Szklankę oleju wymieszać z sokiem cytryny i przesmażoną cebulą. Śledzie i świeżą cebulę układać w słoje, przesypując mieszanką przypraw. Zalać olejem. Zakręcić i odstawić w chłodne miejsce na dwa trzy dni.

JARZYNOWA ZUPA RYBNA

Składniki:

4 kostki rybne
czerwona papryka
2 marchewki
2 pory
2 kostki bulionu
1/3 szklanki białego wina wytrawnego

sól, pieprz, ziele angielskie, natka pietruszki
Warzywa oczyścić, pokroić w kostkę. Kostki rosółowe wrzucić do 1,5 litra wody. Zagotować z listkiem laurowym i ziele angielskim. Dodać warzywa, posolić i gotować 20 minut. Włożyć rybę i gotować jeszcze 10 minut. Rybę wyjąć, pokroić na kawałki i włożyć do zupy. Wlać wino. Doprawić solą i pieprzem. Przed podaniem posypać natką pietruszki.

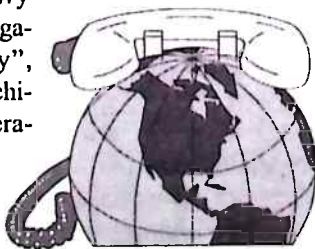
(wraz z wychowawczynią - 31 osób), dlatego też, jeżeli się nudzimy możemy sobie poklikać w 31 różnych ikonach (w zależności od humoru). Znajdziemy tu (trochę zaśmieconą dziwnymi wpisami) księgę gości, do której i my możemy się wpisać. Znajdziemy też kalendarium z opisami wycieczek klasy. Możemy na tej stronie sprawdzić, ile czasu zostało do wakacji. Na razie dużo... Ale by go sobie uprzyjemnić zapraszam do sieci!

nad. H.W.

INTERNET

Dzień dobry. Zaczniemy od podania strony bardzo znanej gazety. Domyślcie się jakiej? Nie? To przeczytajcie.

<http://www.gazeta.com.pl> - strona... Gazety Wyborczej! „Dodatki gazety”, „raporty”, „ogłoszenia”, „archiwum”, „prenumerata”... możliwości jest dużo. Ikona „Dziś w numerze” przekonuje



nas, że strona jest codziennie uaktualniana.

<http://www.em-pik.com/index1.html> - strona sieci sklepów Empik. Znajdziemy tu mapkę z rozmieszczeniem sklepów i historię. W przy-

szłości będzie także można kupić różne rzeczy, gdyż powstaje sklep wirtualny.

<http://www.free.com.pl/liceum> - bardzo sympatyczna strona klasy I „c” z L.O. im. Piotra Skargi z Pułtuska. Możemy tu zobaczyć całą klasę łącznie z wychowawczynią. Klasa jest dość duża



Życie w poezji

Idzie zima

Chociaż za oknami zima już od dłuższego czasu daje nam się we znaki, to kalendarzowo rozpocznie się dopiero za parę dni. W związku z tym chcielibyśmy zaprezentować kilka wierszy nadesłanych przez uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Krapkowicach oraz Sławomira Korzeniowskiego.

KULIG

Jak wiadomo są cztery pory roku
Jedne przychodzą prosto drugie z boku
Teraz przyszła zima cała biała
Bardzo dużo śniegu dała
Użyczyła mrozu
Pora na kulig konie do wozu
Spod kopyta śnieg wiruje
Za saniami wstęga się snuje
Dzwonią dzwonki sanie mkną po śniegu
Konie mkną równo nie zwalniając biegu
Tyle sań jak wesoła sanna
Tam siedzi chłopak tam siedzi panna
Dzwonią dzwonki dzwonią w takt
Mocno w ręce tkwi bat
Spod kopyta iskry spadają
Konie dumne tak się nadymają
Słońce mocno tak przygrzewa
Ale szron nie spada z drzewa
Szybciej przez pola przez lasy
Cenny dla nas w zimie czas
Dzień się zbliża do wieczora
Do domu wracać pora
Mkniemy przez las do domu przez pola
Taka śnieżnej sanny wola

Sławomir Korzeniowski

KAJ

ŚNIEGOWY BAŁWAN

Nasypało śniegu po same kolana
Ulepimy z trzech kul śniegowych
Uzbieramy gwiazdek mrozowych
Dwa węgle w oczka wstawimy
Obok niego dokładnie obczyścimy
Płaszcz zapniemy też na czarne guziki
W nocy świecić będą jak letnie świetliki
Z buraka czerwonego zrobimy usta
Do lewej ręki wsadzimy chrusta
Do prawej miotłę z różeg
Obsypimy wiórkami obok nóżek
Kołnierz sosna okryje
I już inaczej wygląda u boku kijek
Uszy zrobimy mu niedźwiedzie
Żeby słyszał o zimowej biedzie
Na nos marchewka czerwona
Że nie siądzie na nim żadna wrona
W nocy gdy na niebie gwiazd mnóstwo
Będzie lśnił jak słoneczne bóstwo
Z księżycem porozmawia groźnym
I znów wróci do nas z dniem mroźnym.

Sławomir Korzeniowski

ZIMOWA RYMOWANKA

Kiedy nastaje chłód
na drogach robi się lód.
Na ziemię spadł już puch,
wie o tym każdy zuch.
Spadł u nas śnieg
i przykrył cały brzeg.
Lodowe szkło
wroży wielkie zło,
bo gdy przyszedł mróz,
nabiłem sobie wielki guz.

Czwarta „a”

ZIMA

Pani Zima biała
dużo śniegu nam dała.
Na dworze stała
i śniegiem na dworze sypała.
Dzieci się cieszą
na spotkanie z Panią Zimą
spieszą.
Hejże tam!
Dużo śniegu wam dam!
Dam
wam
tyle, ile mam!

Milosz Myczewski

GDY ŚNIEG ZAPRUSZY

Zima tego roku nam mroźno powieje
Są ku temu znaki
Kto się przy kominku grzeje
I gdy stroszą piórka ptaki
Przyszłość całkiem nie odkryta
Jeszcze całkiem się nie zjawiała
Wody w lód nie zmroziła
Śpiochy zimowe lekko w sen się wtuliły
Rzekła sroka do wrony
Że domu na zimę muszą szukać
Lecz nie wiedzą z której strony
Do dziupli trzeba będzie pukać
Pracowity szukał gniazodka zawczasu
Nie myślał co będzie
Robił domek od południowej strony lasu
Nie czekał aż śnieg na głowie siądzie
Od świtu po słońca zachód
Znosił siano drobny chrust
Starannie gniazdko plótl
A w zimie włoży coś do ust
Bo za późno będzie
Na zimowe krzątanie
Gdy śnieg na głowie siądzie
I zimne będzie na gałęzi spanie

Sławomir Korzeniowski

Horoskop

BARAN

Teraz potrzebujesz chwili samotności by pobyć sama z sobą i przemyśleć ostatnie propozycje. Pamiętaj, że decyzji, którą podejmiesz z głębi serca, nie będziesz na pewno żałować.

BYK

Bardzo uważaj na siebie jeśli wybierasz się teraz w podróż. Warunki atmosferyczne nie sprzyjają. Bądź ostrożny zwłaszcza w środę. Stosuj zasadę ograniczonego zaufania, a wszystko będzie w porządku.

BLIŹNIETA

Gwiazdy sprzyjają sprawom Twojego serca, nie grożą Ci katastrofą ani dramatem. Masz szansę poznać miłość swojego życia, lub podjąć decyzję o ślubie.

RAK

Wesoło i beztrosko, jednym słowem prawdziwy miły urlop. Nawet jak spędzisz też tydzień w pracy to się nie przepracujesz. Masz ogromne szanse poznać kogoś bardzo ciekawego.

LEW

Z większą troską zadbaj o swoje zdrowie, twoja odporność spadła, a na dworze mróz. Unikaj również większego wysiłku fizycznego. Uważaj na drodze!

PANNA

Będziesz teraz w romansowym nastroju. Możesz poznać kogoś o niebanalnych poglądach, oryginalnym sposobie życia. Ten ktoś od razu zaskarbi sobie twoje serce.

WAGA

W tym tygodniu masz duże szanse by jakaś bardzo ważna sprawa ułożyła się po twojej myśli, lecz pamiętaj by nie wtrącać się w skłócone pary.

SKORPION

Jeśli chcesz zacząć głodówkę lub dietę odchudzającą teraz właśnie jest najlepszy moment. Ponieważ szybciej pozbędziesz się z organizmu zbędnych substancji. A poczujesz się lżejsza i zdrowsza.

STRZELEC

Teraz staniesz się bardziej pewny siebie i przekonywujący. Wreszcie będziesz miał odwagę by wypowiedzieć słowa, które teraz nie chcą ci przejść przez gardło.

KOZIOROŻEC

Nowa znajomość, spotkania towarzyskie, teraz na pewno nie będziesz się nudził. Będziesz tryśkać energią i humorem. Ten na którym ci zależy nie przejdzie obok ciebie obojętnie.

WODNIK

Mocno teraz działasz na pleć przeciwną. Potrafisz wabić nie zdając sobie z tego sprawy. Możesz więc pozwolić sobie by być bardziej wybrednym i wymagającym. Ale nie przesadz.

RYBY

W przyszłości spójrz z większym optymizmem. Już niedługo spadnie ci z ramion ogromny ciężar, uda się rozwiązać ciążącą ci sprawę. Nie załatwaj ważnych spraw w poniedziałki.

W ŚRODKU ZIMY

W pełni zimy pora taka ciepła,
Przyjaźń staje się taka lepka
Cóż to śniegi stopniały
Sople lodu ze strzech pospadały
Powietrze takie suche krąży
Sójka nie odleciała teraz zdąży
W środku zimy wiosna się rozłożyła
Czyżby w mrozach się więziła
Wiatr już nie mroźny
Podmucha z północy już nie groźny
Czy to sroga zima daje znać o sobie
Na pewno da władze trzymać
Lecz jak zrozumieć to dziwne zjawisko
Zima daleko czy już blisko
Czy warto się rozwinać pąkom czy nie
Lato swym ciepłem tchnie czy nie
Ten wysiłek roślin to zmylenie natury
Lecz na niebie są czyste chmury
Słońce lśni jak dawniej lśniło
Dziecko się tuli jak się tuliło
I w środku zimy wiosna urzęduje
To podstępna zima czaruje
Dała swobody kilka dni pociech
Wysuszyła wiejskie strzechy
Aby na nowo posypać śniegiem i mrozem
Aby znów zajechać swym lodowym wozem

Sławomir Korzeniowski

Hobbyści i ich pasje

Młodzież go słucha

Bernard Grzesista jest kapelmistrzem Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Malni.

Pan Grzesista początkowo śpiewał w chórze szkolnym, później uczył się grać w szkole muzycznej działającej przy Orkiestrze Dętej Zakładów Papierniczych w Krapkowicach. Mając 20 lat, w 1954 r. był kapelmistrzem i prowadził 36-osobową orkiestrę. Trwało to jedynie rok, bo póź-

niej wezwano młodego pana Bernarda do wojska. Tam grał z kilkoma kolegami w kompanijnym zespole, który umiał zazwyczaj wieczory w kasynach. Po woj-
dach Papierniczych. Muzykiem jest wspaniałym, gdyż potrafi grać na większości instrumentów blaszanych. W lutym 1991 roku z inicjatywy ks. proboszcza Jana Kołodennego i dzięki zaangażowaniu właśnie Bernarda Grzesisty powstała początkowo chłopięca, a później już mieszana orkiestra. Po kilkunastu tygodniach żmudnych ćwiczeń 15 maja 1991 roku wystąpili po



zykę poważną, country, a nawet pop. Obecnie orkiestra pana Bernarda liczy 27 osób, w tym 7 dziewcząt. Najstarszy członek orkiestry ma 20 lat, a najmłodszy 11. Na próbach zawsze odwiedza ich ksiądz proboszcz Hubert Skomundka, aby posłuchać i wesprzeć dobrym słowem. Bardzo dba o nich organizuje różnego rodzaju imprezy, spotkania.

Pan Grzesista jest bardzo dumny ze swoich orkiestrantów, do każdego z nich podchodzi indywidualnie, stwarza bardzo rodzinną atmosferę. Kapelmistrz zna

każdego z imienia, a oni

zwracają się do niego

„Opa”. Sam mówi: „Je-

stem najbogatszym

dziadkiem”. I to jest

ogromnym dowodem za-

ufania i szacunku, jaki

młodzież ma dla pana

Bernarda. On w zamian

stara się na każdą próbę

przynosić nowy utwór.

Wszyscy bardzo lubią

koncertować. „Bardzo lu-

bię występować z nimi,

choć jestem schoro-

wany, wtedy czuję się jak

L.J. Kern

mógł każdy, kto legitymował się dobrym słuchem muzycznym, miał dobre chęci oraz umiał czytać nuty, to była podstawa.

Młodzieżowa Orkiestra Dęta ubarwiała początkowo uroczystości kościelne, msze okolicznościowe, święta. Młodzieżowa orkiestra występowała już w kilku kościołach, m.in.: Choruli, Karłubcu, Malni, Walcach, Raławiczkach Śl. Swoją obecnością zaszczytali uroczystości rodzinne swoich krewnych: śluby, srebrne wesela czy też uroczyste urodziny, prymicje, rocznicę kapłaństwa. W 1993 roku zdobyli wyróżnienie na VIII Opolskim Święcie Pieśni Ludowej w Gogo-

linie. Zostali też wyróżnieni w czasie przeglądu orkiestr dętych Wiatraków '94. Posiadają na swoim koncie wiele jeszcze innych dyplomów, nagród, pucharów.

CZYM JEST MUZYKA?

Czym jest muzyka? Nie wiem

Może po prostu niebem

z nutami zamiast gwiazd

Może mostem zaklętym

Po którym instrumenty przeprowadzają nas

Wszystko - jak raz ktoś orzekł -

Muzyczne ma podłoże,

Nawet księżycu blask.

Czym jest muzyka? Nie wiem

Może po prostu niebem

Z nutami zamiast gwiazd

bym był w ich wieku” - zdradza

pan Grzesista. Stara się również

być przykładem dla młodych mu-

zyków, bardzo chce, by nadal

mieli tak wspaniały kontakt.

W kronice orkiestry można zo-

baczyć w jak wielu miejscach

grali nasi muzycy z Malni.

Miejmy nadzieję, że dalej będą

tak wspaniale ubarwiać najróż-

niejsze spotkania i imprezy.

Jerzy Lipka zapisał w kronice or-

kiestry:

„Trąbić umie wiele osób -

ale grać umieją tylko mistrzowie”.



niej wezwano młodego pana Bernarda do wojska. Tam grał z kilkoma kolegami w kompanijnym zespole, który umiał zazwyczaj wieczory w kasynach. Po woj-

niej wezwano młodego pana Bernarda do wojska. Tam grał z kilkoma kolegami w kompanijnym zespole, który umiał zazwyczaj wieczory w kasynach. Po woj-

linie. Zostali też wyróżnieni w czasie przeglądu orkiestr dętych Wiatraków '94. Posiadają na swoim koncie wiele jeszcze innych dyplomów, nagród, pucharów.

Pan Bernard ma w swoim domu ogromną bibliotekę utworów muzycznych, które czasami wypożycza, w zamian za to dostaje nowe utwory innych orkiestr. W repertuarze orkiestry jest ponad 200 pieśni religijnych, polskich i niemieckich. Ich program estradowy zawiera około 180 utworów, grają utwory śląskie i niemieckie, mu-



tekst i zdj. Iwona Kopton



Renault Kangoo

EXPRESS



Renault Kangoo Express RN
boczne otwierane drzwi



ROZNY KOSZT
KREDYTU
11⁸⁶%

Autoryzowany Partner Renault zaprasza:

Vip Car

Opole (ZWM), ul. Fieldorfa 5
tel. 55-50-51
czynne: pn.- Pt. 8 - 18, sob. 10 - 14



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

GABINET DENTYSTYCZNY

47-303 Krapkowice - Otmęt

ul. Piastowska 22 b

tel. 077/ 466 11 77

- leczenie i usuwanie zębów w narkozie
 - pełny zakres prac protetycznych i stomatologicznych
- czynne: poniedziałek, wtorek, czwartek od 16⁰⁰

Sołtys poradzi

Rozmowa z Wilhelmem Kupcem, byłym sołtysiem Raclawiczek.

- *Mija druga kadencja, gdy jest Pan sołtysiem Raclawiczek. Co skłoniło Pana do ponownego kandydowania?*

- Całe życie udzielałem się, działałem społecznie, a że czuję się jeszcze na siłach, żeby coś zrobić dla wioski, to podjąłem się tego zadania. Tym bardziej, że widziałem, iż w sąsiednich wioskach i gminach coś się dzieje, zmienia i rozwija. Postanowiłem włączyć się do pracy i zmienić choć trochę Raclawiczki.

- *Co zostało zrobione przez ostatnie dwie kadencje pańskiego sołtysowania?*

- Wydaje mi się, że dość dużo. Przede wszystkim założony został wodociąg, poza tym ruszyliśmy z telefonizacją wsi. Została przeprowadzona akcja „śmieci” i pojawiły

wadzone drobne naprawy dróg. Ale nie można zbyt dużo zrobić, gdy się ma do dyspozycji na cały rok 1700 zł. Za te pieniądze zawieźliśmy kamienie do utwardzania na polne drogi i nic więcej nie dało się zrobić.

- *Czy spotkał się Pan w swojej pracy ze zrozumieniem ze strony mieszkańców?*

- Najczęściej tak. Ludzie chcą coś zrobić. Szkoda tylko, że proboszcz za mało się w to włącza. Gdy np. są dożynki gminne w Strzeleczkach, to wszyscy proboszczowie są obecni, naszego nie ma. Są także dwie salki przy kościele, w tej chwili tam jest kurz i pajęczyny, a przecież można by tam zorganizować spotkania dla starszych kobiet czy dla młodzieży przy kawie,

- *Czy ktoś w związku z takimi pomysłami proponował księdzu proboszczowi wspomniane rozwiązania?*

- Nie, ponieważ po prostu nikt nie ma śmiałości żeby do niego podejść. Podobnie było z budową kaplicy cmentarnej wraz z chłodniami, na początku: „nie widzę potrzeby”, a później, gdy już daliśmy trochę pieniędzy i z p. Nossolem zaczęliśmy coś organizować, bo widzieliśmy, że w Kujawach i Ligocie coś robią, to jakoś się ruszyło.

- *Czy zdarzyły się sytuacje, że był Pan bezradny?*

- Nie, nie przypominam sobie takich sytuacji.

- *Jakie są plany na przyszłość?*

- Przede wszystkim wodociąg. Następna sprawa to założenie kanalizacji. Już przydałoby się zrobić jakieś plany, plan ekonomiczny i projekt tego przedsięwzięcia.

- *Czy na założenie wodociągu zdecydowali się wszyscy mieszkańcy?*

- Nie, kilka rodzin nie zdecydowało się, choć się temu dziwię i być może już teraz żałują. Wydaje mi się, że 6 mln to nie było tak drogo, choć drożej niż w Dobrej! Szkoda, że nikt się tym nie zajął 10 lat temu. Wówczas zakładano wodociąg w Pogórze i Mokrej i można było mieć go za darmo, gdyż było to finansowane z pieniędzy państwowych. U nas w gminie nikt się tym nie zajął i dopiero teraz wójt poruszył ten problem. Wydaje mi się, że on po prostu wie, gdzie uderzyć, jest fachowcem, ma wiele znajomości, otrzymał wiele funduszy z EWG na naprawę dróg po powodzi. Inny by się pewnie tak nie an-

gażował, a jeszcze ludzie na niego narzekają!

- *Czy gmina otrzymuje również jakieś pieniądze z Mniejszości Niemieckiej?*

- Tak. Między innymi budynek, gdzie była dawna poczta odnowio-

blizszym czasie, planowany jest jej remont. Podobnie z budynkiem szkoły.

- *Jak zakończyła się historia z budką telefoniczną?*

- Wszystko to było tak. Obiecano nam, że budka będzie do wyborów.



się kubły na śmieci, które są co 2 tygodnie wywożone. Daliśmy również pewną ilość pieniędzy na kapliczkę na cmentarzu, przyłączy wodociągowe jest na cmentarzu, a chodnik przed kościołem zapłaciła gmina. Również były przepro-

sponsorzy by się znaleźli. Mogłoby być tak jak to się dzieje w Dortmundzie, gdzie właśnie mieszka wiele kobiet stąd i ja wiem, że one potrafią zorganizować sobie przy kawie i ciście miły czas. To jest piękne.



no za te fundusze. - Kto wyremontował budynek ochotniczej straży pożarnej?

- *Co będzie się działo w najbliższym czasie z takimi budynkami jak były Dom Kultury, stara szkoła czy budynek po LZS-ie?*

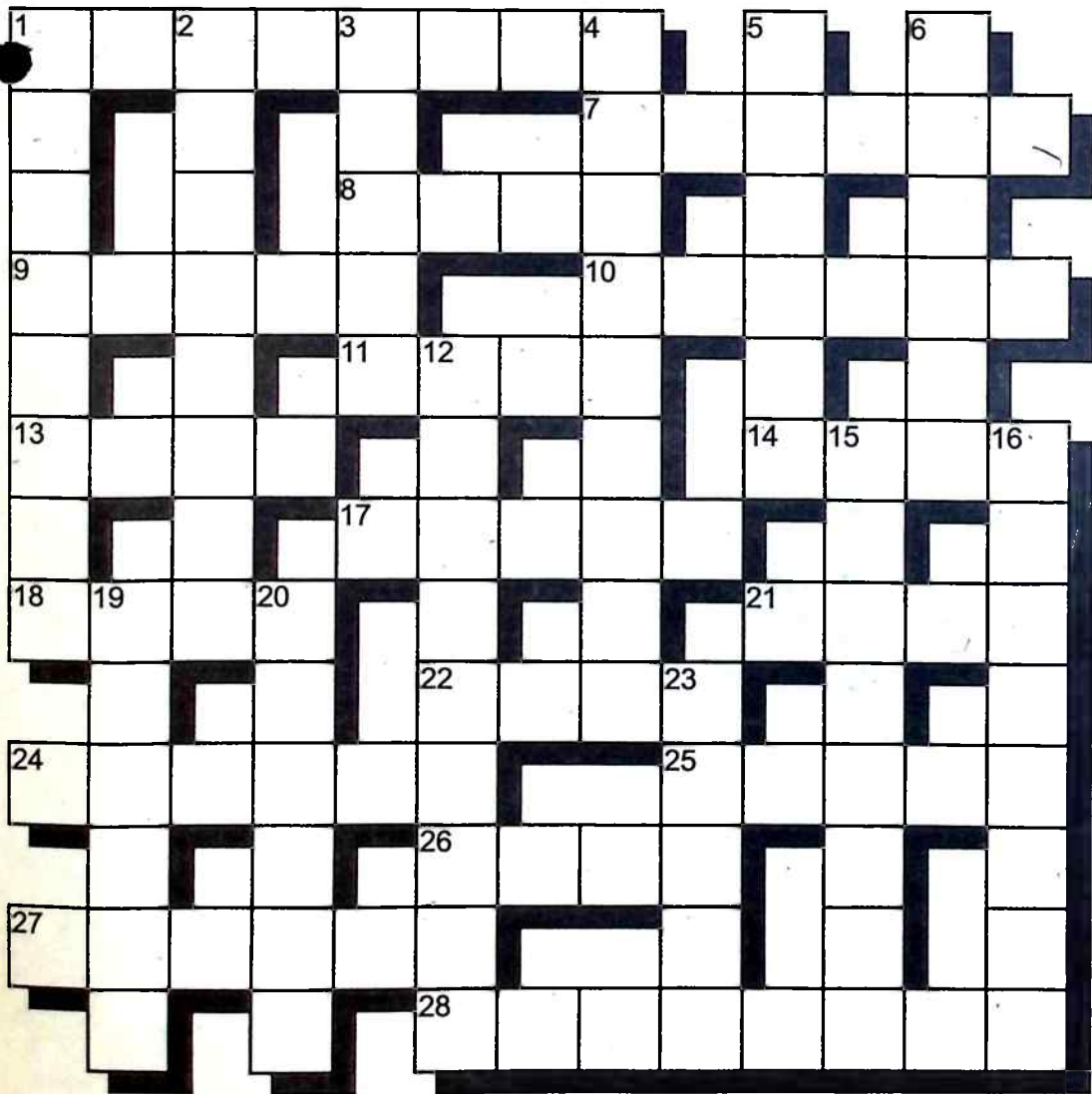
- Ja chciałbym, żeby w budynku LZS czy też starej szkoły zrobiono coś dla młodzieży. Dopóki ja jestem sołtysiem stara szkoła nie będzie rozebrana. Jestem budowlańcem z zawodu i wiem, że ten budynek ma zdrowe i mocne mury. Mógłby tam powstać klub dla młodzieży. Klub, który teraz mamy, to jest po prostu przedszkole dla pi-jaków. Wieczorem dzieci i młodzież widzą, jak starsi piją i potem sami zaczynają. A jeśli chodzi o samą elewację Domu Kultury, to w naj-

Gdy już pojawiła się, to okazało się, że Telekomunikacja nie ma aparatu! Powieszono więc taki, jaki mieli. Ale teraz już wszystko działa i gdy pytałem się ludzi, mówili, że z zagranicą można swobodnie porozmawiać. A poza tym nie będzie ona w przyszłości często wykorzystywana, gdyż w przyszłym roku, do 2000 roku, nastąpi dalsza telefonizacja wsi, bez ograniczeń. Kto będzie chciał, będzie miał założony numer.

- *Dziękuję za rozmowę.*

C.K.

Nowi sołtysi miejscowości:
Raclawiczki - Maria Niewiadomska
Ścigów - Edward Kostka
Dziedzice - Paweł Nosol
Smolarnia - Janina Skrzypecka



K R Z Y Ż Ó W K A

Poziomo:

1. Żyje w klasztorze
7. Miasto w woj. suwalskim
8. Nieodzwonny przy wznoszeniu muru
9. Nakrycie głowy papieża
10. Stróż prawa na dzikim Zachodzie
11. Wewnątrz przewodu elektrycznego
13. Pierwszeństwo
14. Popularne drzewo liściaste
17. Trzęsawisko; mokrądl
18. Kamień szlachetny
21. Łotr; bandzior
22. Kwiat lub cukierek
24. Wzgórze w Grecji; siedziba Apollina i muz
25. Część grzyba
26. Miasto portowe nad Wołgą
27. Komunia Św. udzielana ciężko choremu
28. Dawna nazwa Etiopii

Pionowo

1. Rządzi pod nieobecność szefa
2. Biało stanowiące główny składnik włosów i paznokci
3. Np.: z bronią w ręku
4. Rzadkie imię męskie
5. Namiar; określenie pozycji na morzu
6. Żartobliwie o pisarzu
12. Trzeźwo patrzy na świat
15. Słynna przed laty polska płotkarka
16. Czapka z baraniego futra
19. Narzędzie ogrodnicze
20. Dawniej: opłata dzierżawna
23. Stan psychicznego zmęczenia

nadesłana

Piłkarze Unii w statystyce po 17 kolejkach:

Imię i nazwisko	pozycja	mecze/ pełny wymiar	średnia min. na boisku	żółte k.	czerwone k.	bramki
1. Marek Bartłomiejczyk	B	10/10	90	-	-	-
2. Rafał Wolny	B	7/7	90	-	-	-
3. Krystian Kampa	O	13/13	90	5	1	1
4. Grzegorz Wysocki	O	17/17	90	2	-	-
5. Daniel Sikacki	O	15/9	68,2	3	-	-
6. Arkadiusz Kulas	O	15/15	90	3	-	-
7. Jarosław Lysoń	O	14/4	48	2	-	-
8. Krzysztof Tesarowicz	P	12/6	72,5	1	-	-
9. Mariusz Gozdek	P	12/7	82,5	5	1	4
10. Tomasz Hejduk	P	12/4	48	3	-	1
11. Leszek Kawala	P	15/13	86,6	2	-	-
12. Maciej Lisicki	P	12/9	85,08	2	-	3
13. Sławomir Słowik	P	14/4	52,5	-	-	1
14. Artur Łupak	P	15/6	76,2	-	-	1
15. Andrzej Kukuś	P	7/1	29,4	-	-	-
16. Tomasz Kaliciński	N	14/9	77,7	4	-	3
17. Marcin Wilczek	N	8/2	60,6	-	-	-
18. Tomasz Rabanda	N	13/13	90	3	1	10
Razem				35	3	26

nad. Maciek Buczek

TYGODNIK SPORTOWY

Tenis. Anna Żarska z STKS Kędzierzyn - Koźle zdobyła we Frydlancie wicemistrzostwo Czech, ulegając w finale zawodniczce gospodarzy Alenie Vaskovej 1:6, 1:6. Żarska wystąpiła również w deblu, gdzie zajęła trzecie miejsce, grając wraz ze swoją finałową pogromczynią. W półfinale polsko - czeski debel przegrał z czeską parą Eva Martincova - Olga Blahotova 6:7, 3:6.

Siatkarze Kędzierzyńskiego Mostostalu będą grać w Lidze Mistrzów. Hotel IF Volleybal Kopenhaga - Mostostal - Azoty Kędzierzyn 1:3 (13,-6,-10,-7)

O lepszym debiucie w barwach Herthy BSC Berlin trudno było marzyć - Piotr Reiss strzelił gola, a jego nowy zespół wygrał 4:0. Polak wraz z Dariuszem Wozem i Anthony Yeboahem został wybrany na najlepszego piłkarza meczu.

Pięć lat to kawał czasu. Czas się żegnać, potrzebuję czegoś nowego - powiedział na konferencji prasowej odchodzący w czerwcu z Juventusu Turyn trener Marcelo Lippi.

Duńczyk Morten Olsen zwolniony z funkcji trenera piłkarzy Ajaksu Amsterdam. Zastąpi go wielokrotny reprezentant Holandii Jan Wouters, prowadzący dotąd rezerwy klubu. Podpisał kontrakt na 2,5 roku.

Marc Hodler, były szef Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) i aktualny członek Komisji Wykonawczej MKOl, oskarżył w sobotę samochodowy koncern FIAT o korumpowanie sportowych działaczy.

Sensacyjnym zwycięstwem 17-letniej Sabiny Wojtali nad aktualną mistrzynią Polski, piątą tyżwiarką świata seniorek Anną Rechnio z Warszawy, zakończyły się mistrzostwa Polski w tyżwiarstwie figurowym.

Alicja Pęczak obroniła tytuł mistrzyni Europy w pływaniu na dystansie 200 metrów st. Klasycznym, a w niedzielę zdobyła trzeci złoty medal, wygrywając na dystansie 200 m st. Zmiennym.

Polskie piłkarki ręczne pokonały czwarty zespół ubiegłorocznych mistrzostw świata, Rosję, 25:21 (14:9) w drugim meczu odbywających się w Holandii mistrzostw Europy.

Dariusz „Tygrys” Michalczewski obronił mistrzowski pas w wadze półciężkiej (wersja WBO), zwyciężając we Frankfurcie przez techniczny nokaut czarnoskórego Kanadyjczyka, rodem z Malawi - Drake’a Thadzi.

zebrał (roch)

Turniej 12-latków

W dniu 12 grudnia roku w Hali Widowiskowo - Sportowej Zakładów Koksowniczych w Zdzeszowicach odbyła się II edycja Halowego Turnieju Mini Piłki Nożnej chłopców urodzonych w 1986 r. i młodszych z okazji „Mikołajek 98”. Patronem imprezy i fundatorem „Pucharu” był wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Opolu mgr Leszek Kuśnierczyk. Organizatorem rozgrywek był Opolski Okręgowy Związek Piłki Nożnej.



GRUPA I

„Techniczek” Głubczyce - „Markus” Opole 1:5
„Techniczek” Głubczyce - „Troja” Włodzienin 2:3
„Markus” Opole - „Techniczek” Głubczyce 5:1
„Markus” Opole - „Troja” Włodzienin 6:0
„Troja” Włodzienin - „Techniczek” Głubczyce 3:2
„Troja” Włodzienin - „Markus” Opole 0:6



Klasyfikacja końcowa turnieju:

- 1 UKS „MARKUS” Opole
- 2 UKS „AZYMEN” Zdzeszowice
- 3 UKS „TROJA” Włodzienin
- 4 PUKS „RODŁO” Opole
- 5 UKS „TECHNICZEK” Głubczyce
- 6 UKS „PIAST” RAKÓW

Najlepszy strzelec -

Radosław Jacek 5 bramek

UKS „MARKUS

Najlepszy zawodnik -

Mariusz Zięcina

UKS „TECHNICZEK”

Najlepszy bramkarz -

Damian Jachowicz

UKS „AZYMEK”



GRUPA II

„Piaś” Raków - „Rodło” Opole 0:1
„Piaś” Raków - „Azymek” Zdzeszowice 1:2
„Rodło” Opole - „Piaś” Raków 1:0
„Rodło” Opole - „Azymek” Zdzeszowice 1:2
„Azymek” Zdzeszowice - „Piaś” Raków 2:1
„Azymek” Zdzeszowice - „Rodło” Opole 2:1



opr. (roch)

TYGODNIK KRAPKOWICKI - TYGODNIK KRAPKOWICKI

Redakcja i biuro ogłoszeń (czynne: 7⁰⁰ - 15⁰⁰ w soboty 7⁰⁰ - 13⁰⁰) 47-303 Krapkowiec, ul. Ks. Fr. Duszy 5;

Redaktor naczelny: Roman Chmielewski

Współpracują: Katarzyna Dziura, Iwona Kopton, Jolanta Nurkiewicz, Jerzy Lipka, Seweryn Hutnicki

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o. 47-303 Krapkowiec, ul. Ks. Fr. Duszy 5 (biurowiec Chespy)

Centrala: tel. (077) 4664-874; fax (077) 4663 711;

Druk: Rola Press, Opole ul. Wspólna 26; Skład komp. naświetlanie: Chespa

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Za treść nadesłanych materiałów i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.